

Prowokatorzy działają nadal

Jak podaje Agencja TASS, w piątek amerykańskie władze okupacyjne w Berlinie zachodnim ponownie naruszyły granicę państwa NRD.

O godzinie 16.30 czasu środkowo-europejskiego wzdłuż granicy amerykańskiego sektora ustawiono 10 amerykańskich czołgów.

Podobnie jak w dniach poprzednich Amerykanie wtargnęli na terytorium stolicy NRD na trzech jeepach z uzbrojonymi żołnierzami, eskortując samochód z osobami cywilnymi, które w myśl obowiązujących przepisów powinny być wylegitymowane się posterunkom Policji Ludowej.

Funkcjonariusze Policji Ludowej ponownie wykazali opór i zdyscyplinowanie, nie dając się sprowokować.

Od chwili przekroczenia granicy przez amerykańskich prowokatorów towarzyszył im samochód z Policją Ludową. Po pół godzinie amerykańskie czołgi wycofały się w głąb Berlina zachodniego. (PAP)

Al. Zawadzki na otwarciu szkoły Tysiąclecia na Woli

27 bm. w Warszawie przy ul. Górczewskiej 201 odbyła się uroczystość otwarcia pierwszej w dzielnicy Wola, a już 13 w stolicy, Szkoły Tysiąclecia.

Nowa szkoła otrzymała imię znanego działacza lewicowego ruchu młodzieżowego w okresie międzywojennym i dowódcy pierwszego oddziału partyzanckiego Gwardii Ludowej — Franka Zubrzyckiego.

W uroczystości otwarcia szkoły wziął udział przewodniczący Rady Państwa — Aleksander Zawadzki. (PAP)



Rok XVII
Wydanie A

Poznań
sobota, 28 października 1961

Cena 50 gr
Nr 255 (5516)

Krótko
RADIO WIELKOPOLSKI
INFORMACJE
TEL. 1-10
PAP
RADIO WIELKOPOLSKI
INFORMACJE
TEL. 1-10
PAP

Propagandowe balony

W ostatnich dniach — jak informuje Agencja ADN — zauważono nad NRD masowo wysyłane z różnych miejscowości w Niemczech zachodnich balony z ulotkami propagandowymi, wymierzonymi w Niemiec Republikę Demokratyczną. Stwierdzono, że tego rodzaju balony wysyłane są przez tzw. „Biuro Wschodnie” SPD z granicznej miejscowości Bleckede w Niemczech zachodnich oraz z bazy na wyspie Fehmarn.

Prowokacje USA

Jak podaje Agencja Nowych Chin, 26 bm. 6 amerykańskich okrętów wojennych naruszyło obszar chińskich wód terytorialnych na wschód od wyspy Tankaantao w prowincji Kuangtung.

CDU decyduje się

W piątek wieczór po wielogodzinnej naradzie prezydium frakcji parlamentarnej i komisja do rokowań koalicyjnych CDU/CSU zdecydowały wznowić przerwane rozmowy z Partią Wolnych Demokratów FDP, w celu utworzenia rządu koalicyjnego.

Już 383 tys. ton cukru

Plantatorzy dostarczyli już w bieżącej kampanii około 55,5 mln. q buraków cukrowych (39 mln. q do tego samego czasu w r. ub.). Dotychczas przerobiono ok. 29 mln. q surowca, otrzymując ponad 383 tys. ton cukru.

Jednomyślna aprobatą działalności praktycznej KC KPZR

Zakończyła się dyskusja nad sprawozdaniami XXII Zjazdu

Na piątkowym, wieczornym posiedzeniu Zjazdu, przemówienie końcowe wygłosił pierwszy sekretarz KC KPZR — Nikita Chruszczow. Owację wywołały słowa Chruszczowa, którymi zakończył przemówienie: „Nigdy jeszcze siły nasze, siły światowego socjalizmu, nie były tak potężne, jak obecnie. Nowy Program otwiera przed partią i narodem najwspanialsze, porywające perspektywy. Słońce komunizmu wschodzi nad naszym krajem! Uczynimy wszystko, ażeby ofiarą naszą pracą przybliżyć dzień, gdy słońce ogarnie swym światłem bezgraniczne przestrzenie naszej, pięknej ojczyzny! Oddamy wszystkie swe siły, całą energię bolszewicką sprawie triumfu komunizmu! Pod przewodem, okrytej chwałą, partii leninowskiej naprzód do zwycięstwa komunizmu!”

Długo nie milkną oklaski. Rozlegają się okrzyki: „Niech żyje komunizm!”, „Chwała partii komunistycznej!”.

W imieniu delegacji moskiewskiej, leningradzkiej, stalingradzkiej i innych obwodowych i krajowych organizacji partyjnych Federacji Rosyjskiej, jak również w imieniu delegacji Komunistycznych Partii Ukrainy, Białorusi, Kazachstanu, Uzbekistanu i Gruzji, wnoszą się propozycje za-

aprobowania w pełni i całkowicie kierunku politycznego i działalności praktycznej Komitetu Centralnego KPZR w dziedzinie polityki wewnętrznej i zagranicznej oraz zaaprobowania wniosków i propozycji zawartych w sprawozdaniu KC KPZR.

Propozycję tę delegaci przyjęli jednomyślnie.

Zjazd powołał komisję pod przewodnictwem Nikity Chruszczowa, która ma opracować rezolucję na podstawie referatu sprawozdawczego KC oraz rozpatrzyć poprawki i uzupełnienia do projektu Programu KPZR.

Jednomyślnie zatwierdzono też referat sprawozdawczy

Bieżące problemy rolnictwa tematem narady w KC PZPR

Bieżące problemy i zadania naszego rolnictwa oraz sytuacja w skupie zbóż i ziemniaków były 27 bm. tematem narady sekretarzy rolnych KW PZPR oraz przedstawicieli zainteresowanych resortów, zwołanej w Komitecie Centralnym PZPR. Obradom, w których uczestniczył członek Biura Politycznego KC PZPR — Edward Ochab, przewodniczył kierownik Wydziału Rolnego KC — Edmund Pszczółkowski.

Mimo długotrwałej suszy najpilniejsze jesienne prace polowe z wyjątkiem wykopków buraków cukrowych — jak stwierdzono na naradzie — rolnicy większości rejonów kraju mają poza sobą. Siewy żyta zakończono, a pszenicy

są na ukończeniu. Jedynie w północnych i niektórych zachodnich województwach pozostały do obsiania jeszcze niewielkie obszary pól, głównie w PGR-ach. Kończą się również wykopy ziemniaków.

Sprawy przebieg tych prac umożliwiła przystąpienie do dalszych omówień zbóż, a tym samym przyspieszenie skupu wólnorynkowego. Dotychczas zakupiono z gospodarstw chłopów i państwowych ponad 1.840 tys. ton zbóż z dostaw obowiązkowych i wólnorynkowych oraz ponad 2.600 tys. ton ziemniaków. Pozytywnie oceniono przebieg obowiązkowych dostaw zbóż, natomiast skup wólnorynkowy jest — jak stwierdzono — nadal niezadowolający. Mimo znacznie wyższych zbiorów niż w roku ubiegłym gospodarstwa chłopskie sprzedają państwu poza dostawami obowiązkowymi za ledwie 282 tys. ton ziarna. Pewna poprawa nastąpiła w ostatnich dniach w województwach: poznańskim, bydgoskim i opolskim.

Edward Ochab oceniając dotychczasowe wyniki skupu, podkreślił, że wykonanie obowiązkowych dostaw w terminach znacznie krótszych niż w poprzednich latach świadczy o niemałych możliwościach przyspieszenia także skupu wólnorynkowego. Zbiory zbóż będą w tym roku, jak się ocenia — o przeszło 1.200 tys. ton wyższe niż w ub. roku. Można więc w pełni wykonać planowane zadania skupu, a i chłopom pozostanie więcej ziarna niż w latach poprzednich. Nie należy też zapominać, że zbiory ziemniaków są w br. o wiele wyższe, znacznie więcej jest także psaz.

Chcemy przyspieszyć wólnorynkowy skup zbóż — podkreślił mówca — z jednej strony dlatego, aby zmniejszyć straty, jakie powstają przy niewłaściwym przechowywaniu ziarna u chłopów, z drugiej aby — wobec wysokiego w tym roku urodzaju — zmniejszyć zbyt kosztowny import zboża. Im więcej skupimy zboża — kończy Edward Ochab — tym mniej wydamy cennych dewiz na import ziarna. Tą sprawą zainteresowany jest cały naród. (PAP)

W wólnorynkowym skupie zboża

Powiat Międzychód wyprzedził Rawicz

Jak wynika z informacji Wydziału Skupu Prezydium WRN, rolnicy wielkopolscy sprzedali państwu ponad 246-025 ton zboża z tegorocznych zbiorów, co stanowi 79,3 proc. globalnego planu rocznego (zarówno obowiązkowych dostaw zboża jak i skupu wólnorynkowego).

Powiat międzychódzki zdecydowanie wyprzedził rawicki w realizacji planu rocznego. Oto wyniki: powiat międzychódzki — 100,7 proc., rawicki — 100,3 proc., śremski — 69,2 proc., wolsztyński — 26,5 proc. i jarociński — 86,1 proc. Na końcu wojewódzkiej tabeli znajdują się powiaty: trzecieński — 58,6 proc., kolski — 68,6 proc., słupski — 70,5 proc. i ostrzeszowski — 70,9 proc. (emp)

Ultras gromadzą mundury wojskowe

Według informacji publiczności paryskiego „Figaro” Serge Brombergera, ultrasowska organizacja „armii podziemnej” (OAS) przeprowadza od dłuższego już czasu na terenie całej Algierii intensywną akcję gromadzenia mundurów wojskowych.

Ostatnio akcja ta miała się szczególnie wzmożyć: ultras ogłosił kilka magazynów wojskowych. „Figaro” wysnuwa z tego wniosek, że zapewne przygotowuje się wybuch nowej rebelii faszystowskiej. I tym razem rebelanci pragną dla dodania sobie aurytetu wystąpić w mundurach armii francuskiej. (PAP)

Odsłonięcie pomnika K. Marksa w programie TV

29 bm. o godzinie 9.00 Telewizja Polska przeprowadzi z Moskwy bezpośrednią transmisję z uroczystości odsłonięcia pomnika Karola Marksa. Transmisja nadana zostanie w programie ogólnopolskim. (PAP)

Poważne zwycięstwo strajkowe francuskiej klasy robotniczej

Paryski korespondent PAP Jan Gerhard donosi: potężny strajk powszechny w dniu 26 bm. oceniany jest przez wszystkich obserwatorów jako ważne zwycięstwo francuskiej klasy robotniczej. Strajkujący z kolejarzami na czele złożyli przede wszystkim w ciągu tej doby z niebyszałym rozmachem dowody swej siły, solidarności i jednolitości działania. Dzięki temu obronili zagrożone przez rząd prawo do strajku, a także wykazali, że nie rezygnują z walki o poprawę warunków pracy.

Miarą tego zwycięstwa jest złożone przez rząd francuski w samym dniu strajku 26 bm. wieczorem oświadczenie, iż „swobody związkowe będą szanowane” i jednocześnie zapowiedź podwyżki płac o 1,25 proc. od 1 stycznia 1962 r. Oczywiście taka podwyżka nie może zadowolić uczestników strajku, ale znamienne jest fakt, że rząd, który jeszcze kilka dni temu przez usta ministra pracy Burona groził mobilizacją robotników i złamaniem ruchu strajkowego, zmuszony został do takiego odwrotu, zrezygnował z dalszych pogroźek i nie odważył się przedłużyć próby siły.

Nie ulega wątpliwości, że odwrót ten, choćby taktyczny, ma również w obecnej sytuacji Francji, swą wymowę polityczną.

Tym, co z pewnością najbardziej zaniepokoiło burżuazyjne władze gaulistowskie w akcji 26 października, była niewątpliwie jednolitość działania ludzi pracy. Robotnicy zrzeszeni w powszechnej konfederacji Pracy, Chrześcijańskich

Związków Zawodowych i Force Ouvrière — trzech największych centralach związkowych Francji — szli ramię przy ramieniu. Wszędzie wydane zostały wspólne odezwę, wszędzie zawarto wspólne porozumienia.

Walka nie jest jednak skończona. Przedłużeniem strajku czwartkowego było wstrzymanie w piątek 27 bm. dostaw prądu i gazu przez 150 tys. pracowników elektryków i gazowców w całej Francji. (PAP)

Groźba strajków w Wielkiej Brytanii

Wielka Brytania stoi w obliczu jednego z najpoważniejszych strajków w elektrowniach, który grozi dezorganizacją przemysłu i kolejnictwa. Groźba strajku wiąże się z zerwaniem rozmów między przedstawicielami związków zawodowych pracowników elektrowni a zarządem upaństwowionych elektrowni angielskich. Przedmiotem konfliktu jest problem warunków bytu. (PAP)

Jutro wybory do parlamentu Grecji

Jak donoszą z Aten, w niedzielę odbędzie się siódme po wojnie wybory do parlamentu greckiego. 5,4 mln głosujących wybierze 300 posłów, których kandydatury wystawiły trzy partie względnie zrzeszenia wyborcze.

Dalsze szczegóły skrytobójczej akcji policji francuskiej

Z dnia na dzień coraz nowe szczegóły ujawniane są — jak donosi paryski korespondent PAP Jan Gerhard — na temat skrytobójczych mordów popełnianych przez policję francuską na Algierczykach w Paryżu. Lista tych zbrodni wydłuża się i obfituje we wstrząsające dane. Tak więc tylko w bieżącym tygodniu wydobyto już z Sekwany zmasakrowane zwłoki 6 Algierczyków, dwa trupy znaleziono pod Chichy.

W środę, 18 bm. w nocy — po znanych demonstracjach w Paryżu — około godz. 23 z mostu Chateau niedaleko Nanterre, policjanci wrzucili do Sekwany około 30 Algierczyków.

Półowa z nich poszła na dno, inni usiłowali wydostać się na brzeg, ale oprawcy strzelali. Tylko kilku zdołało przedrzeć się pod osłoną ciemności.

Wszystkie powyższe fakty potwierdzają i szczegółowo opisują dzienniki paryskie „France-Soir”, „Liberation”, „Humanité” oraz tygodnik „Express”. (PAP)

Królowa belgijska Elżbieta, która na zaproszenie przewodniczącego Rady Państwa, Aleksandra Zawadzkiego zatrzymała się w Warszawie w drodze powrotnej z Chińskiej Republiki Ludowej i Związku Radzieckiego do Belgii, w dniu 26. 10. br. podejmowana była w pałacyku w Jabłonie przez ministra kultury i sztuki, Tadeusza Galińskiego. Na zdjęciu: królowa Elżbieta w rozmowie z Jarosławem Iwaszkiewiczem, obok stoją ministrowie Tadeusz Galiński i prof. Zbigniew Drzewiecki. W dniu wczorajszym królowa Elżbieta opuściła Polskę.

CAF — fot. Matuszewski

Z ostatniej chwili

Mongolia i Mauretania przyjęte do ONZ

W piątek wieczorem Mongolska Republika Ludowa została przyjęta do Organizacji Narodów Zjednoczonych jako 102 z kolei państwo członkowskie.

W późnych godzinach wieczornych w wyniku głosowania w Zgromadzeniu Ogólnym NZ, także Mauretania została przyjęta do Organizacji Narodów Zjednoczonych, jako 103 z kolei państwo członkowskie. PAP

Królowa belgijska w Polsce



Próba z rakieta „Saturn”

Rakieta „Saturn”, od której zależy powodzenie najbliższych kosmicznych wypraw USA, przeszła w piątek pierwszą próbę. Eksperyment wypadł pomyślnie.

„Saturn” jest najpotężniejszym pojazdem zbudowanym przez Amerykanów. Ośmiu silników pierwszego członu rozwija łącznie 590 ton — trzy krotnie większy od ciągu pocisku „Atlas”.

W piątek wypróbowano tylko ten właśnie pierwszy człon, przy tym nie na pełną moc. Zbiorniki pierwszego stopnia „Saturna” mogą pomieścić 340 ton paliwa. W piątek wspomnianemu członowi 270 ton nafty i ciekłego tlenu. Pojazd, wyrzucony z Przylądka Canaveral, wzbił się na wysokość 130 km i po 8 minutach lotu spadł do Atlantyku, przeszło 300 km od miejsca startu, tak jak przewidywano.

„Saturn” jest pojazdem trzystopniowym. W piątek dwa górne człony były wypełnione 100 tysiącami litrów wody, która pełniła rolę balastu. PAP

Podsumowanie dyskusji na XXII Zjeździe KPZR

(Skrót)

Pierwszy sekretarz KC KPZR Nikita Chruszczow podsumował w piątek 27 października br. wyniki obrad.

Mówca stwierdził, że XXII Zjazd, całą treścią swych obrad potwierdził niewzruszoną wierność partii wobec linii, którą wytyczył XX Zjazd KPZR. Dziś uwidoczniło się w sposób jeszcze wyraźniejszy, że XXII Zjazd usunął wszystkie nawarstwienia okresu kultu jednostki — zapoczątkował nową kartę w historii partii, wywarł dobroczynny wpływ na rozwój kraju, całego światowego ruchu komunistycznego i robotniczego.

Podkreślając, że w centrum uwagi XXII Zjazdu znajduje się Program partii, program zbudowania społeczeństwa komunistycznego, N. S. Chruszczow zaznaczył, iż wszyscy delegaci przemawiający z trybuny Zjazdu wyrażali niezłomne przekonanie, że nowy Program zostanie pomyślnie zrealizowany, mówili o gotowości ludzi radzieckich do nie szczędzenia wysiłków, aby ten Program naszej partii został wykonany tak samo pomyślnie, jak pierwszy i drugi.

— Siła i żywotność naszego Programu — kontynuował mówca — tkwią w ofiarnej pracy ludzi radzieckich. Obecnie, na XXII Zjeździe przekonujemy się jeszcze wyraźniej, iż zbudowanie komunizmu stało się praktycznym zadaniem partii, sprawą całego narodu radzieckiego.

W toku dyskusji nad sprawozdaniem Komitetu Centralnego i nad projektem Programu — powiedział Chruszczow — poruszono doniosłe zagadnienia dalszego usprawniania systemu zarządzania gospodarką narodową. Realizacja propozycji wniesionych przez delegatów, niewątpliwie przyczyni się do pomyślnego rozwiązania stojących przed nami zadań.

Zespolenie sił socjalizmu

Na Zjeździe obecni są delegaci prawie wszystkich partii komunistycznych i robotniczych świata — kontynuował mówca. Przemówienia ich przedstawicieli, wygłoszone z tej trybuny, jak również listy od bratnich partii, jakie nadeszły do Zjazdu — odzwierciedliły wielką jedność szeregów światowego ruchu komunistycznego i jeszcze raz potwierdziły, iż wszystkie partie marksistowsko-leninowskie aprobowują i popierają leninowską politykę naszej partii.

N. S. Chruszczow zaznaczył, że przemówienia wygłoszone na Zjeździe przez przywódców partii komunistycznych i robotniczych krajów obozu socjalistycznego dały dowód, że bratnie partie niezachwianie i jednomyślnie stoją na gruncie deklaracji z 1957 r. i oświadczają z 1960 r.

— Obóz socjalistyczny — manifestował jeszcze raz jednolitość swych szeregów, wzrost i zespolenie sił światowego socjalizmu.

Obecność na XXII Zjeździe delegacji 80 partii marksistowsko-leninowskich i ich przemówienia, odzwierciedliły potężny proces rozwoju międzynarodowego ruchu komunistycznego, robotniczego i narodowo-wyzwoleńczego, niewzruszoną wierność komunistów wszystkich krajów wobec zasad internacjonalizmu proletariackiego, wobec zasad przekazanych nam w spuściznę przez Marksa, Engelsa, Lenina.

Pierwszy sekretarz KC KPZR serdecznie podziękował przedstawicielom demokratycznych partii narodowych, przybyłym z niezależnych państw afrykańskich: Gwinei, Ghany, Mali. Partie te, mimo że nie są komunistyczne, przyjęły za prośbą i przysłały na Zjazd swych delegatów.

— Wszyscy ludzie radzieccy życzą niezależnym państwom Afryki, które wkroczyły lub wkroczą na drogę niezależnego rozwoju ekonomicznego i politycznego, wszelkich sukcesów i powodzenia.

Zaznaczając, że sukcesy ZSRR, wszystkich krajów so-

cjalistycznych, to wielka, przyciągająca siła — mówca stwierdził:

— rozumiejąc ten fakt, imperialiści pragnęliby powstrzymać nasz szybki marsz naprzód. Tym właśnie należy tłumaczyć agresywny charakter polityki prowadzonej przez koła rządzące USA, Anglii, Francji, Niemiec Zachodnich i innych państw imperialistycznych. O ich polityce decyduje nie interes pokoju i bezpieczeństwa ludzi, lecz dążenia monopolistów do wzbogacenia się i chęć imperialistów utrzymania przez nich swej dominacji.

Rozsadek i słusność jest po naszej stronie

N. S. Chruszczow jeszcze raz podkreślił, że dalsza zwłoka z rozwiązaniem problemu likwidacji pozostałości drugiej wojny światowej w Europie, grozi poważnymi następstwami dla sprawy pokoju. Przypomniał on, iż w odpowiedzi na propozycje Związku Radzieckiego, by zawrzeć traktat pokojowy z Niemcami i unormować na tej podstawie sytuację w Berlinie zachodnim — mocarstwa zachodnie jawnie grożą użyciem broni.

— Grozić wojną — powiedział Chruszczow — chcą one zmusić nas do pogodzenia się z zamianą Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji zachowania w Berlinie zachodnim praw okupacyjnych po wsze czasy.

Pierwszy sekretarz KC KPZR podkreślił przy tym, że mocarstwa zachodnie stawiają kwestię w ten sposób, jakoby prawa te były im potrzebne w celu „zapewnienia własności” Berlinowi zachodniemu.

— Ale przecież ani Związek Radziecki, ani Niemiecka Republika Demokratyczna, ani też inne kraje socjalistyczne nie dyktują wolności Berlina zachodniego.

Mówca oświadczył, że mocarstwa zachodnie, mówiąc o „wolności” rozumieją pod tym pojęciem okupację Berlina zachodniego. — Pragną one — powiedział Chruszczow — abyśmy w charakterze dyspozytorów ruchu zapewniali ciągłość i porządek dopływu do Berlina zachodniego transportów ich materiałów wojennych, ich szpiegów, dywersantów przerzucanych dla organizowania aktów sabotażu i dywersji przeciwko nam i naszym sojusznikom. Za co go uważają nas ci panowie? Czyżby uwierzyli oni rzeczywiście, że wszystko im wolno, że mogą zmusić nas do postępowania wbrew naszym żywotnym interesom, wbrew interesom powszechnego pokoju i bezpieczeństwa?

— Czas najwyższy — ciągnął mówca — aby zrozumieli oni tę oczywistą prawdę, że z Związkiem Radzieckim, z całym obozem socjalistycznym można dziś rozmawiać jedynie z pozycji rozsądku, a nie z pozycji siły. A przecież rozsadek i słusność jest nie po ich, lecz po naszej stronie.

— O polityce mocarstw zachodnich w kwestii niemieckiej decyduje nie interes pokoju, lecz przede wszystkim interesy militarystycznych i odwetowych sił Niemiec Zachodnich. Głównym demotem określamy tę politykę jest kanclerz Adenauer.

Zaznaczając, że agresywne koła militarystyczne nie ukrywają swej nienawiści do państwa radzieckiego, do jego pokojowej polityki, N. S. Chruszczow kontynuował:

— niezależnie od tego, jakie uczucia żywią one do socjalizmu, niech się wyrzekną nadziei narzucenia kiedykolwiek krajom socjalistycznym swego kapitalistycznego ustroju.

Pierwszy sekretarz KC KPZR mówił dalej:

— możemy dziś oświadczyć im ponownie: nie traćcie rozsądku, panowie, nie usiłujcie wypróbować siły i trwałości naszego ustroju. Wiadomo przecież, że w przeszłości wrogowie niejednokrotnie podejmowali tego rodzaju próby, ale wiadomo też wszystkim, czym się one kończyły.

Termin nie ma dużego znaczenia

N. S. Chruszczow jeszcze raz oświadczył, że jeśli mocarstwa zachodnie przejawiają gotowość do uregulowania problemu niemieckiego — wówczas kwestia terminu nie będzie miała tak dużego znaczenia.

— Nie będziemy wówczas nalegać na podpisanie traktatu do 31 grudnia. Nie jesteśmy ludźmi zabobonnymi i uważamy, że szczęśliwą datą może być 31, ale także i 13. Rzecz najważniejsza — to nie taka czy inna data, lecz rzeczowe i uczciwe rozwiązanie problemu.

— Gotowi jesteśmy spotykać się z przedstawicielami mocarstw zachodnich, dokonywać z nimi wymiany poglądów, aby przygotować owocne rokowania. Jednakże — kontynuował Chruszczow — Związek Radziecki nie może dopuścić do tego, by rokowania toczyły się w imię samych rokowań i aby korzystając z tego, przedstawiciele krajów zachodnich odwróćli sprawę pokojowego uregulowania sytuacji w Europie. Jeśli ktokolwiek buduje na tym swe rachuby — niech przyjmie z góry do wiadomości, że nie ziszczą się one.

Pierwszy sekretarz KC KPZR ponownie podkreślił, że Związek Radziecki został zmuszony do wznowienia doświadczeń z bronią nuklearną. Nawiązując do wrzawy rozpętanej w związku z tymi doświadczeniami przez propagandę burżuazyjną oraz do wypowiedzi, jakoby wspomniane doświadczenia były sprzeczne z zasadami moralności, Chruszczow powiedział:

— Żaden rząd Stanów Zjednoczonych, żaden prezydent USA nie uznał po wojnie, iż zbombardowanie Hiroshimy i Nagasaki było aktem niemoralnym. Houdują oni moralności imperialistycznej, według której silniejszemu wszystkemu wolno. Uważali oni dawniej, że monopol na broń nuklearną umożliwi im objęcie panowania nad całym światem.

— Ale Związek Radziecki — kontynuował mówca — stworzył w krótkim czasie potężną broń nuklearną i tym samym skończył się monopol Stanów Zjednoczonych w tej dziedzinie. Obecnie nawet prezydent Kennedy był zmuszony przyznać, że USA „stoją w obliczu trudnego zadania — doświadczenia Związku Radzieckiego w tej dziedzinie”.

— Jednakże — podkreślił Chruszczow — podczas gdy prezydent USA mówi o konieczności doświadczenia Związku Radzieckiego — sekretarz stanu Rusk jeszcze nawołuje do uprawiania polityki „z pozycji siły”. Wygląda na to, że nie wie prawda co czyni lewica.

— Związek Radziecki daleki jest od tego, by dyktować innym państwom swe warunki i narzucać swą wolę — mówił Chruszczow, dodając:

— W obliczu bezpośrednich pogroźek i niebezpieczeństwa wybuchu wojny, Związek Radziecki był zmuszony podjąć niezbędne kroki w celu umocnienia swej obronności dla obrony narodu radzieckiego, narodów całej wielkiej wspólnoty krajów socjalizmu.

Najdonioślejszy problem naszych czasów

Chruszczow podkreślił, że uczeni radzieccy robią wszystko co jest niezbędne, by zredukować do minimum szkody z następstwa doświadczeń nuklearnych.

Nie możemy jednak nie dokonywać tych doświadczeń — powiedział Chruszczow — w chwili gdy imperialiści USA, Anglii, Francji, Niemiec Zachodnich przygotowują się do unicestwienia nie tylko zdobywczy socjalistycznych, lecz również narodów naszych krajów. Przecież grożą oni nie tylko zakażeniem atmosfery, lecz pragną pozbawić życia miliony ludzi.

Pierwszy sekretarz KC KPZR ponownie zwrócił uwagę czołowych polityków USA, Anglii, Francji, Niemiec Zachodnich i innych krajów na fakt, że najgroźniejszą rzeczą jest wyrzucenie za burtę polityki „z pozycji siły” i „zimnej wojny”. W sprawach międzynarodowych należy prowadzić realistyczną politykę pokojowego współistnienia.

Pokojowe współistnienie państw o różnych ustrojach społecznych i politycznych jest najdonioślejszym problemem

naszych czasów — oświadczył Chruszczow.

Niektórzy — kontynuował mówca — atakują nas, zarzucając nam że upraszczamy rzecz, lub łagodzimy ocenę sytuacji międzynarodowej, gdy podkreślamy konieczność pokojowego współistnienia w dzisiejszych warunkach. Powiadają nam, że kto kładzie nacisk na pokojowe współistnienie, ujawnia w jakimś stopniu niedocenianie istoty imperializmu, a nawet popada w sprzeczność z leninowską teorią imperializmu.

Chruszczow zaznaczył, że ocena istoty imperializmu sformułowana przez Lenina utrzymuje swą całkowitą aktualność również i dziś. Istota imperializmu, jego agresywny charakter nie uległy zmianie. Chruszczow podkreślił, że możliwości imperializmu nie są takie jak w okresie niepodzielnego jego panowania. Teraz sytuacja przedstawia się tak, że imperializm nie może wszystkim dyktować swej woli i w sposób nieskrepowany realizować swej agresywnej polityki.

Na drodze zaborczych dążeń imperialistów do podziału świata, do ujarzmania innych narodów — oświadczył Chruszczow — stoją niezwyciężone siły światowego systemu socjalistycznego, a przede wszystkim Związku Radzieckiego. Siły te ograniczają wilece apetyty imperialistów.

Chruszczow zaznaczył, że w naszych czasach potęga światowego systemu socjalizmu wzrosła jak nigdy przedtem. System ten — to potężny bastion pokoju na całym świecie. Zasada pokojowego współistnienia między państwami o różnych ustrojach społecznych nabiera w dzisiejszych warunkach żywotnego znaczenia.

Nie rozumieją tego tylko beznadziejni dogmatycy, którzy wyuczyszy się ogólnych formulek na temat imperializmu, uparcie wie odwracają się od życia. Na takich właśnie pozycjach nadal pozostaje Molotow, tkwiący w zatwardziałości uprzedzenia. On i jemu podobni nie rozumieją zmian, jakie zaszły w sytuacji światowej, ani nowych zjawisk życia, wleka się w ogonie wydarzeń, dawno stali się hamulcem i balastem — powiedział Chruszczow.

Przywódcy albańscy ukrywają prawdę

I sekretarz KCKPZR oświadczył następnie: przemówienia delegatów i przedstawicieli bratnich partii potwierdzają dobitnie, że Komitet Centralny naszej partii postąpił zupełnie słusznie, gdy w sposób pryncypialny i publicznie poinformował Zjazd o nienormalnym stanie stosunków radziecko-albańskich.

Podkreślił on, że wielokrotne próby unormowania stosunków z Albańską Partią Pracy nie dały niestety żadnych rezultatów. Komitet Centralny naszej partii okazał maksimum cierpliwości i uczynił wszystko co w jego mocy, aby ustanowić dobre stosunki między naszymi partiami.

Przywódcy Albańskiej Partii Pracy — powiedział Chruszczow — nie cofają się przed żadnymi środkami, aby ukryć przed swoim narodem prawdę o tym, co czyni nasza partia i nasz naród. Albania jest jedynym krajem obozu socjalistycznego, w którym nie opublikowano pełnego tekstu projektu Programu KPZR.

Chruszczow wskazał, że albańscy przywódcy ukrywają przed swoją partią i narodem Program KPZR, ponieważ jak ognia boją się prawdy. Program partii, to święta rzecz dla nas, to gwiazda przewodnia w budowie komunizmu.

Gdyby Program ten ogłosili w pełnym brzmieniu, to albańskie masy pracujące zobaczyłyby gdzie jest oszczerstwo, a gdzie prawda. Zobaczyłyby że cała działalność naszej partii, jej plan odpowiadają żywotnym interesom narodów, w tym również interesom zaprzężonego z nami narodu albańskiego.

Nasza wielka partia — kontynuował Chruszczow — niejednokrotnie była obiektem zacieklonych i nieczemnych napadów ze strony jawnych i ukrytych wrogów komunizmu. Nie pamiętamy jednak wypadku, aby ktokolwiek z tak zawrotną szybkością przeszedł od wywlewnych przysięg o wieczystej przyjaźni do niepomamowania oszczerstw antyradzieckich, jak to uczynili przywódcy albańscy.

Widocznie sądzą oni, że w ten sposób przygotowują grunt do tego, aby zasłużyć sobie na prawo otrzymania jałmużny od imperialistów.

Imperialiści zawsze gotowi są zapłacić 30 srebrników tym, którzy dokonują rozłamu w szeregach komunistów. Lecz srebrniki nigdy nikomu nie przyniosły nic prócz hańby.

Chruszczow powiedział w dalszym ciągu: podzielimy niepokój naszych przyjaciół chińskich, cenimy ich troskę o umocnienie jedności. Jeżeli towarzysze chińscy pragną dołożyć starań w celu unormowania stosunków między Albańską Partią Pracy a bratnimi partiami, to bodaj nikt nie może przyczynić się do rozwiązania tego zadania lepiej niż Komunistyczna Partia Chin. Byłoby to rzeczywiście z korzyścią dla Albańskiej Partii Pracy, odpowiadałoby interesom całej wspólnoty krajów socjalistycznych.

Przyjaciele ZSRR uważani są za wrogów

Podkreślając następnie, że w Albańskiej Partii Pracy w najgorszej formie przejawia się to wszystko, co było w ZSRR w okresie kultu jednostki, Chruszczow oświadczył: obecnie dla nikogo nie jest już tajemnicą, że przywódcy albańscy trzymają się u władzy uciekając się do przemocy i samowoli. Obecnie stosuje się w Albanii represje wobec uczciwych ludzi tylko dlatego, że osmielają się oni występować w obronie przyjaźni radziecko-albańskiej. Ten kto dzisiaj opowiada się za przyjaźnią ze Związkiem Radzieckim, z KPZR uważany jest przez przywódców albańskich za wroga.

Oto dlaczego przywódcy albańscy występują przeciwko polityce leninowskiej wytyczonej przez XX Zjazd Partii. Przecież dla Shehu, Hoxhy i innych zerwanie z kultem jednostki oznaczałoby w istocie rzeczy zerzygnięcie z kierowniczych stanowisk w partii i w państwie. Tego zaś, rzecz jasna, dobrowolnie oni nigdy nie uczynią — oświadczył Chruszczow.

— Ale — kontynuował mówca — jesteśmy przekonani, że nadejdzie taka chwila, gdy komuniści albańscy, naród albański powie swoje słowo, a wówczas przywódcy albańscy będą musieli odpowiadać za szkodę, jaką wyrządzili swemu krajowi, swemu narodowi, sprawie budownictwa socjalizmu w Albanii.

Chruszczow powiedział, że KPZR będzie nadal walczyła przeciwko wszelkim odstępstwom od marksizmu — leninizmu. Oświadczył on, że partia krytykowała i będzie krytykowała jugosłowiański rewizjonizm oraz dogmatyzm i sekciarstwo.

Chruszczow podkreślił, że XXII Zjazd KPZR, można z całkowitą uzasadnieniem nazwać Zjazdem nierozdzielnej jedności partii leninowskiej. Zjazdem całkowitej jednomyślności i zwiastował.

Wrogów napawa strachem krzepnąca jedność naszych szeregów. Usiłują oni spekulować na fakcie, że nasz Zjazd poświęcił wiele uwagi omówieniu szkodliwych następstw kultu jednostki, jak również ostatecznemu zdemaskowaniu antypartyjnej grupy frakcjonistów. Darnie są jednak te starania wrogów komunizmu, nie na tym nie wygrają.

Przeciw nadużywaniu władzy

Chruszczow powiedział, że w poszczególnych okresach działalności partii, zwłaszcza w etapach przełomowych, możliwe jest pojawienie się wewnątrz partii rozmaitych poglądów. Jak postępować z tym, kto wyraża swoje, różniące się od innych zdanie? Jesteśmy za tym, żeby w takich wypadkach stosowane były nie represje, lecz leninowskie metody przekonywania i wyjaśniania — podkreślił on.

Pierwszy sekretarz KC KPZR mówił dalej o wypaczeniach leninowskich norm życia partyjnego w okresie stalinowskiego kultu jednostki. Niektóre ograniczenia demokracji wewnątrzpartyjnej i radzieckiej, nieuchronne w warunkach ostrej walki z wrogami wewnętrznymi i zewnętrznymi, Stalin podniósł do rangi

normy życia wewnątrzpartyjnego i państwowego. Naruszał on poważnie leninowskie zasady kierownictwa, dopuszczał się samowoli i nadużywania władzy.

Chruszczow poinformował, że masowe represje rozpoczęły się po zabójstwie Kirowa. Ofiarami represji stali się wybitni działacze partii i państwowi, a także dowódcy wojskowi. Wytworzyła się taka sytuacja, że Sergo Ordżonikidze nie mógł już dalej normalnie pracować i żeby nie mieć nieporozumień ze Stalinem i nie dzielić odpowiedzialności za jego nadużywanie władzy postanowił popełnić samobójstwo. Tragizmy był również los Ałoszy Swandze, brata pierwszej żony Stalina.

Partia w warunkach kultu jednostki była pozbawiona możliwości normalnego życia. Ludzie uzurpując sobie władzę, przestają odpowiadać przed partią, wymykają się spod jej kontroli. Na tym polega główne niebezpieczeństwo kultu jednostki.

XX Zjazd KPZR — powiedział Chruszczow — potępił kult jednostki, przywrócił sprawiedliwość i zażądał likwidacji popełnionych wypaczeń. Grupa antypartyjna Molotowa, Kaganowicza, Malenkowa i innych wszelkimi sposobami przeciwstawiała się przeprowadzeniu tych kroków. Członkowie tej grupy frakcyjnej podjęli próbę przejęcia kierownictwa, sprowadzenia partii z drogi leninowskiej. Przygotowywali rozprawę nad tymi, którzy bronili polityki wytyczonej przez XX Zjazd.

Wielu delegatów na XXII Zjazd z oburzeniem mówiło o uczestnikach grupy antypartyjnej.

Oburzenie to jest zrozumiałe i uzasadnione.

Jesteśmy wspaniałomyślni

Mówiąc o Woroszyłowie Chruszczow podkreślił, że grupa antypartyjna wykorzystywała Woroszyłowa w swojej walce przeciwko Komitetowi Centralnemu.

Towarzysz Woroszyłow — stwierdził Chruszczow — popełnił ciężkie błędy, uważam jednak, że należy doń podejść inaczej niż do innych aktywnych uczestników grupy antypartyjnej, jak np. do Molotowa, Kaganowicza i Malenkowa.

W procesie ostrej walki z frakcjonistami na początku plenum czerwcowego KC (1957 r.) Woroszyłow zrozumiał, że poszedł z tymi, którzy występują przeciwko partii, potępił działalność grupy antypartyjnej i uznał swoje błędy. Tak więc, w jakimś stopniu pomógł on Komitetowi Centralnemu. Nie można nie doceniać tego kroku z jego strony, ponieważ wówczas stanowiło to poparcie dla partii.

Woroszyłow wystąpiwszy z grupy antypartyjnej — kontynuował Chruszczow — pomógł Komitetowi Centralnemu w jego walce przeciwko frakcjonistom. Odpłacimy więc dobrem za dobre i ułatwimy jego sytuację.

Pierwszy sekretarz KC KPZR wskazał, że Woroszyłow przeżył wiele lat, wiele dobrego uczynił dla partii i narodu. Uważam — powiedział Chruszczow — że powinienśmy podejść do towarzysza Woroszyłowa z uwagą i wspaniałomyślnością. Wierzę, że szczerze potępi on swoje postęпки i żałuje ich... Sądję, że Kliment Jefremowicz będzie razem z nami aktywnie walczył o sprawę naszej partii.

XXII Zjazd potwierdził z całą siłą — kontynuował Chruszczow — że linia XX Zjazdu partii jest jedynie słuszną linią. XXII Zjazd utrzymał ten pomyślny kierunek.

Chruszczow zaznaczył dalej, że w wielu przemówieniach wygłoszonych na Zjeździe, a także nierzadko w artykułach prasowych, kiedy mówi się o działalności Centralnego Komitetu KPZR, kładzie się jakiś szczególny nacisk na jego własną osobę, tj. na osobę Chruszczowa, podkreśla się jego rolę w realiza-

przez Nikitę Chruszczowa

cji ważniejszych posunięć partii i rządu.

„Rozumiem te dobre intencje, którymi kierują się ci towarzysze — powiedział mowa. — Pozwólcie jednak podkreślić z całym naciskiem, że wszystko, co mówi się pod moim adresem, powinno się odnosić do Komitetu Centralnego naszej leninowskiej partii, do Prezydium KC, ponieważ ani jedno poważne posunięcie, ani jeden odpowiedni krok nie jest u nas podejmowany na czyjeś osobiste polecenie, lecz jest rezultatem kolektywnej dyskusji kolektywnej decyzji.

W kolektywnym kierownictwie, w kolektywnym rozwiązywaniu wszelkich zasadniczych zagadnień tkwi nasza wielka siła.

Zdecydowanie występując przeciwko wszelkim odrażającym przejawom kultu jednostki, marksisci-leniniści zawsze uznawali i będą uznawali autorytet przywódców.

Jednakże — zaznaczył Chruszczow — rzecz nieustannie byłaby wyodrębnianie tego czy innego przywódcy, oddzielanie go niejako od kierownictwa kolektywnego i przesadne jego wychwalanie. Jest to sprzeczne z zasadami marksizmu-leninizmu.

Prawdziwym marksizmem-leninizmem są głębokie obce uczucia zarówno samowładstwa, jak i szeregowego podkreślenia, nadmiernego wyolbrzymiania roli poszczególnych działaczy. Jest dla nich

rzeczą wręcz ubliżającą, gdy ktoś natarczywie stara się ich wyodrębnić i izolować od kierowniczego trzonu towarzyszy.

W końcowej części przemówienia Chruszczow oświadczył, że pierwszy i drugi Program partii zostały pomyślnie zrealizowane.

Obecnie wkroczyliśmy w trzeci etap wielkiej walki — stwierdził on. — Uchwalamy trzeci Program leninowskiej partii — Program Budowy Komunisty.

Mówca podkreślił, że socjalistyczna gospodarka nabiera takich sił i pełna jest takiej energii, że z osiągniętych obecnie wyżyn możemy rzucić otwarte wyzwanie do pokojowego współzawodnictwa gospodarczego najpotężniejszemu krajowi kapitalistycznemu — Stanom Zjednoczonym.

Obecnie — oświadczył Chruszczow — walka dwóch ideologii ma zupełnie inny charakter niż wówczas, gdy rozdzielił się marksizm. Idee naukowego socjalizmu oparowały masy i przekształciły się w wielką siłę materialną. Obecnie socjalizm występuje nie tylko jako idea, w imię realizacji której partia wzywała masy pracujące do walki. Socjalizm stał się rzeczywistością.

Socjalizm — już nie w przyszłości, lecz teraz daje wielkie dobra materialne i duchowe narodom, które wkroczyły na drogę budowy nowego ży-

cia. Przykład krajów socjalizmu staje się coraz bardziej atrakcyjny dla ludzi pracy wszystkich krajów. Coraz szerzej i głębiej rozpowszechniają się idee komunizmu, porównując do historycznej twórczości setki milionów ludzi. Chruszczow oświadczył, że potężny, coraz szybszy marsz

do komunizmu zmiecie wszystki co stanowi przeszkodę na drodze do wytyczonego celu — do zbudowania najsprawniejszego społeczeństwa na ziemi.

Chruszczow podkreślił, że istnieje wszystko co jest niezbędne, aby trzeci Program partii został wykonany.

Przedpołudniowe obrady dziesiątego dnia Zjazdu

W dniu 27 października na przedpołudniowym posiedzeniu XXII Zjazdu KPZR obradom przewodniczył G. Abramow.

Jako pierwszy mówca w dyskusji nad sprawozdaniem Komitetu Centralnego, z referatem o Programie KPZR oraz sprawozdaniem Centralnej Komisji Rewizyjnej wystąpił prezes Akademii Budownictwa i Architektury ZSRR — W. Kuczerenko, który przemówienie swe poświęcił sprawom budownictwa mieszkaniowego.

Minister komunikacji B. Bieszczew poinformował delegatów, że obecnie około połowy przewozów towarowych dokonuje się w Związku Radzieckim za pomocą trakcji elektrycznej i spalinowej. Pod koniec najbliższego 10-lecia w ZSRR będzie 45 tysięcy kilometrów linii kolejowych o trakcji elektrycznej.

Kolejny mówca, pierwszy sekretarz Czelabińskiego Komitetu Obwodowego KPZR — Jefremow, nawiązując do rozwoju gospodarki narodowej Obwodu Czelabińskiego, zapewnił delegatów, że plan 7-letni obwód ten wykona przed terminem. Mówca poparł wniosek delegatów o wykluczenie z szeregu partii Molotowa, Malenkowa i Kaganowicza.

N. Gribozow, poeta i publicysta, redaktor naczelny pisma „Sowietskij Sojuz” mówił o wielkiej odpowiedzialności pisarzy radzieckich i ich roli w komunistycznym wychowaniu nowego człowieka.

Minister budowy elektrowni ZSRR I. Nowikow poinformował uczestników Zjazdu, że w ciągu najbliższych 20 lat w ZSRR zbuduje się 180 elektrowni wodnych, 200 wielkich elektrowni cieplnych oraz 260 elektrociepłowni.

Prezes Akademii Sztuk Pięknych ZSRR — Borys Johanson zwrócił m. in. uwagę na rolę, jaką w rozwoju kultury artystycznej odgrywają młodzi artyści. Poinformował on, że na 50-lecie Rewolucji Październikowej (1967 r.) artyści radzieccy zamierzają przygotować wielką wystawę prac, które będą stanowiły „artyściyczny pomnik dla ludzi i dzieł pierwszej siedmioletki”.

Okresem odrodzenia duchowego literatury radzieckiej nazwał lata, jakie upłynęły od XX Zjazdu KPZR poeta Aleksander Twardowski, redaktor naczelny pisma „Nowyj Mir”. Mówca podkreślił, że literatura radziecka nie wykorzystwała jeszcze w pełni sprzyjających warunków, jakie stworzył dla jej rozwoju XX Zjazd partii. Położył on

Narada kierowniczego aktywu dowódczego i politycznego WP

27 bm. odbyła się narada szkoleniowa kierowniczego aktywu dowódczego i politycznego Wojska Polskiego.

Naradzie przewodniczył członek Biura Politycznego KC PZPR, minister obrony narodowej — gen. broni Marian Spychalski.

W naradzie udział wzięli: wiceministrowie obrony narodowej, kierownictwo Głównego Zarządu Politycznego WP, dowódcy okręgów wojskowych i rodzajów sił zbrojnych, generałowie i oficerowie z instytucji centralnych MON oraz z okręgów i rodzajów sił zbrojnych.

Uczestnicy narady wystąpili do prezydium XXII Zjazdu KPZR depesze z pozdrowieniami i życzeniami. (PAP)

nacisk na odpowiedzialność pisarzy za wychowanie nowego człowieka.

O sposobach racjonalnego wykorzystania ziemi mówił minister rolnictwa ZSRR — M. Olszański. Podkreślił on dodatnie wyniki przeprowadzonej niedawno reorganizacji zarządzania rolnictwem.

Wiceprzewodniczący radzieckiego Komitetu Obronców Pokoju — A. Korniejew podkreślił w swym przemówieniu, że pokojowe współistnienie i rokowania w kwestiach spornych to jedyna droga położenia kresu wojnie.

W dyskusji zabierał głos 70 mówców. Zjazd jednomyślnie postanowił zakończyć dyskusję. (PAP)

Podpisanie umów polsko-ghańskich

W dniach 24—26 bm. odbyły się w Warszawie rokowania między rządową delegacją PRL i rządową misją ekonomiczną Ghany.

W wyniku rokowań, mających na celu rozszerzenie stosunków gospodarczych między obu krajami, podpisane zostały 26 bm. między rządem PRL i rządem Republiki Ghany dwie umowy — 5-letnia umowa handlowa i 5-letnia umowa płatnicza.

27 bm. rządowa delegacja Ghany opuściła Polskę. W porcie lotniczym na Okęciu delegację zegnali kierownik ministerstwa handlu zagranicznego J. Burakiewicz, prezes CRS T. Janczyk, dyr. R. Spasowski oraz wyżsi urzędnicy MSZ i MHZ. (PAP)

Nowe uchwały KERM

27 bm. odbyło się posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów. Na posiedzeniu tym Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów powziął uchwałę w sprawie rozwoju produkcji wyrobów oznaczonych znakiem jakości. Uchwała określa obowiązki ministerstw w zakresie rozszerzenia asortymentów towarów, których jakość powinna kwalifikować je do oznaczenia znakiem jakości oraz zasady nagradzania pracowników, którzy w szczególnie sposób przyczynili się do produkcji wyrobów oznaczonych znakiem jakości.

Powzięto także uchwałę określającą zasady i tryb rozdziału pojazdów samochodowych dla potrzeb jednostek gospodarki uspołecznionej. Uchwała ta przewiduje rozszerzenie uprawnień w tym zakresie prezydentów rad narodowych.

Na wniosek Ministra Finansów uchwalono rozporządzenie wprowadzające obowiązek ubezpieczenia właścicieli pojazdów zarówno prywatnych, jak i sektora uspołecznionego od następstw nieszczęśliwych wypadków z ludźmi, spowodowanych ruchem pojazdów mechanicznych oraz od odpowiedzialności cywilnej za te wypadki.

Celem zapewnienia wykonania planu przewozów surowców naftowych i paliw płynnych w latach 1961—1965, Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów powziął uchwałę w sprawie usprawnienia gospodarki taborem cystern.

Uchwalono przedstawione przez przewodniczącego Komitetu Budownictwa, Urbanistyki i Architektury rozporządzenie Rady Ministrów: a) w sprawie odległości i warunków lokalizacji szeregowej inwestycji budowlanych w stosunku do dróg publicznych, linii kolejowych i lotnisk oraz b) w sprawie współdziałania organów administracji państwowej oraz ludności przy sporządzaniu miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego.

Na wniosek przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów zatwierdzono lokalizację ogólną fabryki maszyn i aparatów przemysłu spożywczego w Poznaniu. (PAP)

Tysiące kibiców typują na Lecha

Niedziela wielkich emocji piłkarskich

Trzy kolejki pozostały do ukończenia rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo I i II ligi. Wyników tych spotkań oczekuje świat sportowy z dużym zaciekawieniem. Z większym zainteresowaniem niż w latach ubiegłych, sledzą wielkopolscy kibice występy swych zespołów. Waży się bowiem losy naszych zespołów w I i II lidze.

„Rozkład jazdy” niedzielnych spotkań w I lidze jest następujący: Cracovia — Odra, Górnik — Ruch, Lech — Lechia, ŁKS — Legia, Polonia Bydgoszcz — Stal Sosnowiec i Polonia Bytom — Zawisza. Jak wielkie jest zainteresowanie niedzielnym meczem o mistrzostwo I ligi pomiędzy Lechem i gdańską Lechią, świadczy już nie setki, lecz tysiące przesłanych do redakcji „Głosu” kuponów naszego konkursu na odgadnięcie niedzielnych wyników.

Koszykówka I liga

Pierwsze zwycięstwo wicemistrza Polski

Wczoraj po kilkumiesięcznej przerwie ponownie zapelniała się sala przy ul. Matejki. Około tysiąca szczęśliwych posiadaczy biletów było świadkami inauguracji mistrzowskich rozgrywek koszykówki I ligi mężczyzn. Poznański Lech, jedyny nasz przedstawiciel w ekstraklasie zdobył pierwsze punkty wygrywając z Gwardią Wrocław 72:55. Do przerwy wynik brzmiał 36:22.

Spotkanie wczoraj nie stało na nadzwyczajnym poziomie. Zespół Lecha, na którym wyraźnie widać jeszcze duże braki treningowe grał okresami słabo, a poszczególne zawodnicy nie wytrzymali kondycyjnie całego spotkania. Akcją gospodarzy brak było dynamiki a ataki rzadko jeszcze powołały. Nie mniej w pierwszych minutach meczu poznania-cy pokazali kilka akcji stojących na wysokim poziomie. Mimo że pierwszy kosza w inauguracyjnym spotkaniu strzelił zawodnik Gwardii — Langiewicz, autorami kilkunastu następnych były już koszykarze poznańscy. Tak że po kilku minutach prowadzili już 14:4. Zanosilo się na pogrom, gości grających w tym okresie fatalnie zarówno w polu jak i w obronie. Najbardziej ich zawodnikiem był środkowy — Stawinoga, który nie potrafił strzelić kosza, pudując wielokrotnie z najbliższej odległości. Potem jednak akcje gospodarzy straciły na szybkości i gwardziści potrafili nawiązać bardziej równorzędna grę.

Po zmianie stron trener Haglauer coraz częściej wprowadza do gry rezerwowych zawodników próbując coraz to nowych kombinacji składowych. Bardzo pocieszającym objawem jest dobra postawa młodzieży Lecha, która wspomaganą przez rutyniarza — Pudełowicza odważnie poczyniała sobie pod koszem przeciwnika. Ostatnie minuty meczu to trochę już beznadziei i chaotyczna gra obu zespołów.

Najwięcej punktów zdobyli dla Lecha: Łopata 20, Olejniczak 13 i Nowicki 10, dla Gwardii: Langiewicz 20 i Stawinoga 12.

M. STABROWSKI

W pozostałych spotkaniach I ligi padły wczoraj następujące wyniki: AZS AWF — Sparta N. Huta 57:54, Legia W-wa — GKS Wybrzeże 90:82, Wisła Kraków — Start Lublin 87: 69, Śląsk Wr. — Spolem Łódź 78:61, AZS Toruń — Polonia W-wa 73:49.

Real w ćwierćfinale

Piłkarze madryckiego Realu — jako pierwsi zakwalifikowali się do ćwierćfinału Pucharu Europy. W rewanżowym meczu, Real pokonał na swoim boisku mistrzowską drużynę Danii, Odensę — 9:0 (5:0).

Pierwszy mecz tych zespołów zakończył się także zwycięstwem Realu — 3:0.

Do wielu kuponów dołączono są listy z życzeniami uzyskania zwycięstwa przez debiutujących piłkarzy. Zdecydowana większość typuje zwycięstwo Lecha w stosunku 2:1, nieco mniej — 1:0. Jest niemała porcja kuponów z wynikami remisowymi — 1:1, 2:2, a nawet i 3:3. Jest kilka typów 5:0 dla Lecha. Zaledwie jeden z czytelników przewiduje wysokie zwycięstwo Lechii w stosunku 5:1.

W spotkaniach o mistrzostwo II ligi odbędzie się dzisiaj jeden mecz pomiędzy Bałtykiem i Gwardią. Jutro dojdzie do następujących pojedynków: Calisia — Arkonia o godz. 12, Olimpia — Unia Tarnów na stadionie w Golecinie o godz. 14.15, Arka — Garbarnia, Krosno — Naprzód, Lublinianka — Śląsk Pogoń — Unia Racibórz, Polonia — Stal Rzeszów i Wawel — Piast.

Zapaśnicze ciekawostki

Ustalona została przez Radę Trenerów PZZ kadra narodowa na IV kwartał w stylu klasycznym i wolnym. Wśród 40 kadrowców — z okręgu Poznańskiego znajdują się: Napierała, Wanat (Unia), Dragan (obecnie w wojsku), Włodarczyk (Unia), St. Półtorak, Radziński (Lech), Bartkowiak (LZS Sulmierzyce).

Planowany na 22 bm. w Poznaniu, ogólnopolski turniej wszechwag seniorów w stylu klasycznym z powodu meczu Warszawa — Moskwa, przełożony został na dzień 2-3 grudnia br.

Na ogólną ilość 165 zarejestrowanych w PZZ sędziów — Poznański OZZ zajmuje 5 miejsce za Warszawą i Śląskiem — mając obecnie 22 czynnych arbitrow.

Uchwała Wydz. Sędziowskiego PZZ — sędziami związkowymi z naszego okręgu mianowani zostali: M. Francuszkiewicz (prezes POZZ) i A. Nowak. (er)

Witold Majchrzycki wyjeżdża do Egiptu?

Federacja Bokserska Zjednoczonej Republiki Arabskiej zwróciła się do PZZ z prośbą o przyznanie na okres jednego roku trenera, który zająłby się szkoleniem bokserów tego kraju. Najprawdopodobniej trenerem, który wyjedzie w jeszcze nie ustalonym terminie, będzie dwukrotny wicemistrz Europy Witold Majchrzycki obecnie przebywający w Mielcu. (d)

Kto gdzie?

SOBOTA, 28 PAŹDZIERNIKA

Godz. 14.30 — Zawody łucznicze o Puchar KS Warta na boisku przy ul. Maratońskiej;
16.30 — Zawody gimnastyczne Poznań — Cottbus. Sala przy ul. Matejki;
17.00 — Budowlani — AZS Łódź. Mecz o mistrzostwo II ligi tenisa stołowego. Sala przy ul. Solnej nr 12;
19.00 — Olimpia — Ostrovia. Mecz koszykarzy o mistrzostwo ligi ośrodkowej. Sala przy ul. Marceleskiej;
20.00 — Lech II — Śląsk II. Mecz koszykarzy o mistrzostwo ligi ośrodkowej. Sala przy ul. Matejki.

Trzy lata rokowań nie potwierdziły oczekiwań

Wiceminister Winiewicz na temat zakazu prób z bronią jądrową

W toku debaty, jaka toczy się w Komisji Politycznej NZ w sprawie zaprzestania doświadczeń z bronią nuklearną, przemawiał w dniu 26 bm. wiceminister spraw zagranicznych PRL, Józef Winiewicz. Oświadczył on m. in:

Mocarstwa zachodnie od całych lat przeciwstawiały się i w gruncie rzeczy nadal nie przestają się przeciwstawiać całkowitemu — powtarzam całkowitemu — zaniechaniu prób z bronią jądrową. Kiedy zaś dopuszczają myśl zawarcia układu o zaprzestaniu prób, to usiłują z góry zapewnić sobie w nim jednostronne korzyści, chcą go zawrzeć na swoich warunkach, tak, jak na swoich warunkach próbowały w 1946 roku zabezpieczyć sobie międzynarodowym układem monopol wykorzystywania energii atomowej dla własnych celów.

Od lat całych Polska, wraz z innymi krajami socjalistycznymi, wypowiadała się i wypowiada na rzecz całkowitego zaprzestania tych prób jako drogi prowadzącej do całkowitego zakazu broni jądrowej. Zmiany, jakie ostatnio zaszły w naszym stanowisku nie dotyczą istoty sprawy,

lecz sposobów jej rozwiązania. Nie dotyczą celów, do których zmierzamy, lecz metod ich osiągnięcia.

Sprawa całkowitego zaprzestania prób stanęła jako zdecydowanie oddzielny problem w 1958 roku, kiedy to doszło do całkowitego impasu w rozmowach rozbrojeniowych i chodziło o znalezienie dźwigni, która mogłaby całe zagadnienie rozbrojenia ruszyć z miejsca.

Jeśli chodzi o delegację polską, to nigdy nie traktowaliśmy zaprzestania prób jądrowych, jako kwestii wyizolowanej z ogólnego procesu rozbrojeniowego, nie uważaliśmy nigdy, by zaprzestanie prób było celem samym w sobie. Wydawało nam się jednak wtedy, że załatwienie tej kwestii przyczyni się do polepszenia klimatu międzynarodowego, że ułatwi wszczęcie konkretnych rozmów na temat rozbrojenia, jako całości. Dlatego nalegaliśmy na możliwie szybkie zawarcie układu o zaprzestaniu prób.

Ale od czasu rozpoczęcia pertraktacji genewskich minęły trzy lata. Wydarzenia tych lat nie potwierdziły naszych oczekiwań.

W tym samym czasie, gdy przed stawiciele trzech mocarstw obradowali w Genewie nad zaprzestaniem prób, wyścig zbrojeń nieustannie narastał. Mówca przypomniał, że Sahara stała się terenem prób jądrowych przeprowadzanych przez Francję, mimo uzasadnionych protestów narodów Afryki, mimo rezolucji ONZ. Dla Zachodu otworzono tym samym „zapasowe wyjście” z sytuacji stworzonej przez moratorium. Jest obojętne czy francuskie próby były dokonane z bronią o dużej czy małej sile.

Z Niemiec Zachodnich rozlegają się najbardziej głośne nawoływania do wyposażenia odwołanej Bundeswehry w głowie jądrowe dla urządzeń rakietowych, w które armie te już ochoczo zaopatrzyli jej sojusznicy.

Kończąc przemówienie Józef Winiewicz powiedział:

Należy tutaj ponownie stwierdzić, że można tylko żałować, iż większość Komitetu odrzucała powierzone przez kraje socjalistyczne wnioski o rozpatrywanie zagadnienia prób z bronią jądrową w ramach i łącznie ze sprawą powszechnego i całkowitego rozbrojenia. (PAP)

Przewodniczący MKNiK:

„W Kambodży nie ma obcych baz”

Agencja Nowych Chin donosi z Pnom Penh, że przewodniczący Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli w Kambodży stwierdził na konferencji prasowej, iż w kraju tym nie ma żadnych obcych baz oraz że rząd Kambodży nie prowadzi agresywnej polityki w stosunku do innych krajów.

Jak już donosiliśmy, Kambodża zerwała ostatnio stosunki dyplomatyczne z Syjama, ponieważ zamierzał on dokonać na nią agresji pod pretekstem, że na jej terytorium znajdują się obce bazy wojskowe i że Kambodża stanowi punkt oparcia dla działalności partyzanckiej prowadzonej przeciwko południowemu Wietnamowi i Syjamowi.

PAP

JUTRO OSTATNIA GRA MIESIĄCA!
ODDAJ DZISIAJ KUPONY „KOZIOLKOW”!!
(roy)

Słonce lata w puszkach

Zdziwiłby się Stanisław Fenrych, widząc te wszystkie zmiany, jakie zaszły w ostatnich latach w Pudliszkach. Jeszcze większy podziw ogarnąłby mieszkańców, żyjących tu na początku XIX wieku, a przecież już wówczas z zawiścią mówiono o lokalnych miejscowościach o tym, co tam się działo.

Motorem — woły!

O to pewnego dnia za czasów Napoleona wszyscy zbiegli na podwórce obok pałacyku, by popatrzeć na rozruch cukrowni, w której najważniejszym motorem były woły.

Po pierwszej wojnie światowej Fenrych — właściciel tego obszarniczego majątku — założył na 200 hektarach piękny sad i zaczął uprawiać warzywa, by zapewnić sobie surowiec dla budowanej fabryczki. Rozwijająca się ona z każdym rokiem coraz to lepiej: w 1939 r. produkowano w niej już około 750 ton różnorodnych przetworów. „Pudliski” zaczęły zdobywać sławę również za granicą, jednakże prawdziwy ich rozkwit nastąpił dopiero po wyzwoleniu.

Obecnie zakłady produkują w ciągu roku od 8—9 tysięcy ton przetworów owocowo-warzywnych w 80 odmianach. Zaopatrują w swe wyroby nie tylko mieszkańców kraju, ale także innych państw we wszystkich częściach świata. W dodatku — co jest w tym małym uprzemysłowionym okręgu także ważne — mieszkańcy okolicznych wiosek znaleźli tutaj pracę i zbyt na produkty rolne.

Dobrodziejstwo okręgu

W okresie sezonu zatrudnia się bowiem w Pudliszkach do 700 pracowników, a w zależności od rodzaju uprawy, plantatorzy mogą uzyskać za warzywa z hektara nawet kilkadziesiąt tysięcy złotych. O podnoszeniu dochodowości gospodarstw plantatorskich świadczy m. in. liczne domki jednorodzinne wznieszone w okolicach Pudlsk, czy wysokie zyski w PGR-ach powiatu gostyńskiego, dochodzące do 30 mln. zł. W tym właśnie należy szukać wyjaśnienia tajemnicy, dlaczego płaci się za morze ziemi w okolicy Pudlsk choćby 40 tys. zł, podczas gdy w odległym o trzydzieści kilka kilometrów Borku — tylko 5 tysięcy.

Do uprawy warzyw nie trzeba więc nikogo w okolicach Pudlsk namawiać, a i same zakłady odnoszą z tak rozwiniętego zaplecza duże korzyści: uzyskują do przerobu świeższe niż inne przetwórnice owoce i warzywa, nie mając tych kosztów i strat, jakie powoduje transport z odległych okolic.

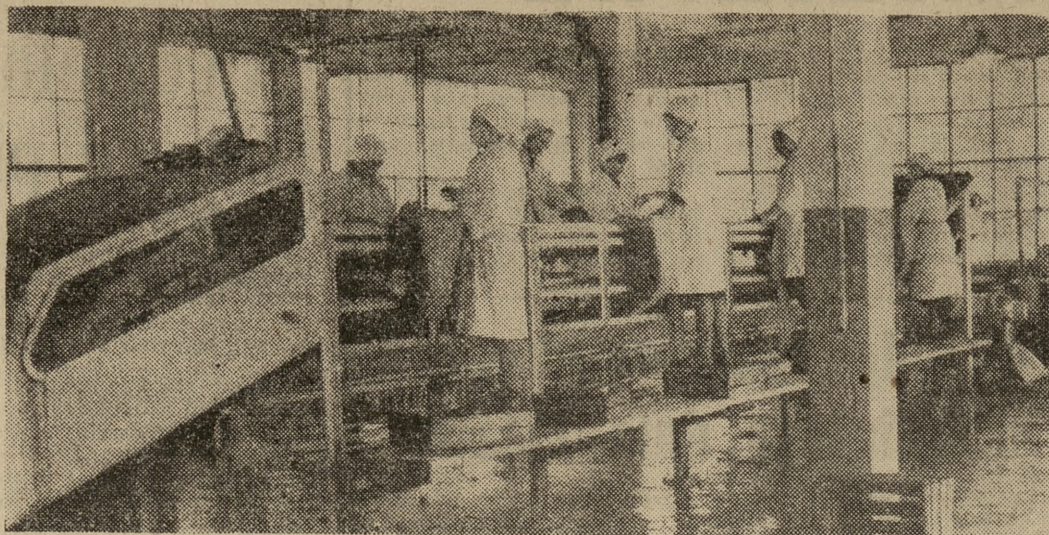
Kopalnia dewiz

Stąd też na zwiększenie bazy owocowo-warzywnej na zapleczu jak też i na dalsze unowocześnienie produkcji, zwracają Zakłady Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Pudliszkach baczną uwagę. Piękne, założone ostatnio w pobliżu przetwórnicy sady,

Meble segmentowe i co dalej?

W odpowiedzi na nasz artykuł pod takim tytułem z dnia 1. 9. br. dyrektor Wronieckiej Fabryki Mebli — J. Banaszkiewicz poinformował nas, że w miesiącu lipcu jego fabryka przystąpiła do seryjnej produkcji nowych kompletów kuchennych projektowanych przez Kazimierza Szymańskiego.

Wspomniane komplety składają się z mebli wolno stojących o znormalizowanych elementach pozwalających na montowanie zestawów w kilkudziesięciu wariantach i stanowią formę pośrednią między tradycją a nowoczesnością w meblarstwie. (pch)



Tylko nieliczne zakłady mogą poszczycić się tak nowoczesnymi urządzeniami, jak zainstalowane w Pudliszkach, na których można przerobić w ciągu doby do 200 ton pomidorów.

Fot. — W. Dobrzański

zaczyna za dwa lata owocować. Przetwórnica uzyska z nich co roku do przerobu około 1000 ton owoców.

PGR-y z klucza w Pudliszkach rozszerzyły plantacje szparagów i już w przyszłym roku dostarczą ich prawie dwa razy tyle co obecnie. Na ten ważny w produkcji moment trzeba było czekać aż trzy lata; choć jednak dopiero po takim czasie szparagarnie wydają pierwsze plony, później rośliny te będą wypuszczać pędy na tym samym polu już przez kilkanaście lat.

Z drugiej strony dążyć się będzie do rozszerzenia plantacji szparagów zielonych, wystających wysoko ponad powierzchnię ziemi, o znacznie większych wartościach odżywczych, intensywniejszym smaku i co ważne — nie posiadających lękowego naskórka. Zalety niewątpliwie, ale czy uda się o tym przekonać konsumentów, przyzwyczajonych do pedów w białym kolorze? Kierownictwo zakładów sądzi, że tak i już w przyszłym roku dostarczy ich do sprzedaży 2 lub 3 tony. Większość białych szparagów przeznaczony jest oczywiście na eksport, gdyż za każdy ich kilogram można otrzymać dolara lub więcej.

Dyrektora zakładów w Pudliszkach — mgr. Zbyszka Trzeciakowskiego ogarnia czasem tylko przerażenie na myśl co będzie, gdy zaczynają owocować szparagi na kilkudziesięciu hektarach. Okres zbiorów jest przecież bardzo krótki, stare szparagi niesmaczne, a pracowników plantacji mało. Całą nadzieję pokłada więc w mechanizacji upraw.

Radiostacja przy grochu

Nadzieje te są uzasadnione, gdyż mechanizmy wybawili zakłady z nie lada kłopotów przy produkcji konserw z zielonego groszku. Jak wiadomo, jest to roślina delikatna, wybredna, a jej owoce wówczas najlepsze, jeżeli przebiega się je natychmiast po zerwaniu z pola. Czy było to jednak możliwe, kiedy odczuwano brak ludzi do zrywania i wyłuskiwania strączków?

Nic więc dziwnego, że niedługo z rolników spogląda z takim szacunkiem na nowoczesne urządzenia, zainstalowane ostatnio w Pudliszkach. Teraz już przywozi się pod urządzenia skoszone łączyny i podrzuca je systematycznie do agregatu, a ten młoci strączki, segreguje ziarno według wielkości, odrzuca na bok puste łodygi i waży uzyskane ilości.

A korzyści? Jedną taką maszyną zastępuje przy zbiorach 250 osób. Wszystkie tego typu urządzenia w Pudliszkach eliminują 1500 zbieraczy i w ten sposób umożliwiają zwiększenie produkcji wspomnianych konserw. Jest to ważne, gdyż zielony groszek jest bardzo chętnie nabywany przez zagranicę, szczególnie przez Anglię, Francję i Niemcy Zachodnie. Mała Belgia produkuje go w ciągu roku przeszło 30 tysięcy ton. Dlatego też by więc nie wykorzystać tych możliwości w Polsce, która posiada do uprawy tej rośliny zarówno doskonałe

warunki klimatyczne jak glebowe?

W walce o dewizy zakłady zainstalują nawet przy większych plantacjach... radiostacje odbiorczo-nadawcze. Zaczyna przez nie informować kiedy i jakie ilości groszku będą potrzebne do omłotów, aby agregaty nie stały bezużyteczne!

Cockaile z warzyw

Podczas zwiedzania Zakładów Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Pudliszkach zauważyć można także inne nowości. Robotnicy z dumą pokazują nowo wybudowane hale, które tak okazałe kontrastują z budynkami, wzniesionymi tu przed wojną. Sam dyr mgr Trzeciakowski — jeden z najlepszych fachowców tej branży, pracujący w Pudliszkach od 20 lat — jest bardzo skromny, kiedy mówi o osiągnięciach. Łatwo je jednak dostrzec przechodząc przez hale magazynowe, czy spoglądając na zestawy liczbowe. Notowałem tylko najważniejsze z nich.

...Nowoczesne urządzenia do przerobu 200 ton pomidorów na dobę, zamiast 25 jak poprzednio... Wysoce wydajne polskie i zagraniczne maszyny... Niższe koszty przy przerobie... Coraz szerszy wachlarz artykułów, a w przygotowaniu — dietetyczne cockaile warzywne... Nastawienie pobliskich PGR-ów na specjalizację w uprawach pewnych warzyw... Przygotowania do tego by w jednym z PGR-ów wykorzystać do produkcji najlepszych odmian rozsady pomidorów nadmiar pary z zakładowej kotłowni.

Oto dlaczego z podziwem patrzyli na dzisiejsze Pudliski Fenrych. Budując przed laty tę wytwórnię, nie przypuszczali zapewne, że rozrośnie się

aż do takich rozmiarów. Jego zdumienie byłoby większe, gdyby zobaczył, jakie zmiany zachodzą i w innych zakładach tego przemysłu.

W 1965 roku za 8 miliardów złotych

Witaminodajne i tak odżywcze produkty zamknięte w puszkach zyskują sobie z każdym rokiem coraz więcej odbiorców zarówno w kraju jak i za granicą, toteż w wielu zakładach systematycznie unowocześnia się procesy technologiczne by produkować je w coraz to większych ilościach. W 1960 r. produkcją tą zajmowało się około 700 zakładów, jednakże 32 kluczowe — podległe Zjednoczeniu Przemysłu Owocowo-Warzywnego — dostarczyły artykuły o wartości prawie 2,5 mld. zł, czyli połowę tego co wytwarzano w kraju.

W 1965 r. produkować się będzie przetworów owocowo-warzywnych w Polsce za 8 miliardów złotych, w tym połowę w zakładach podległych Zjednoczeniu. Przy tym — co za interesuje zapewne wszystkich — otrzymamy na stół wiele smakowitych nowości: kremy owocowe, witaminodajne soki i nektary, koncentraty warzywne i konserwy, wino, mrożonki owocowe i warzywne.

Bedzie więc więcej tych tak cennych dla organizmu ludzkiego produktów. Połepszy się i stan bardziej racjonalne odżywianie naszego społeczeństwa. Napłyną również tak potrzebne rozwijającemu się organizmowi gospodarczemu kraju dewizy.

BRONISŁAW LISOWSKI

65 złotych nie wzbogaci Ani

0 dodatkach rodzinnych — dyskusyjnie

Mało kto zapewne pamięta, jak się z tymi dodatkami rodzinnymi zaczęło... A zaczęło się tak, że po wojnie wszystkie dzieci dostawały od państwa kartki żywnościowe z kuponami, upoważniającymi do bezpłatnego odbioru codziennie po pół litra mleka i raz w miesiącu po tabliczce czekolady. Czekolada była wówczas wielkim rarytasem i małeństwa gdyby umiały myśleć, byłyby dumne, że ich rodzice smacznie chrupią niemowlęcy „przydział”.

Kiedy produktów spożywczych było już w sklepach dostatecznie dużo, skasowano kartki żywnościowe, a ich wartość przeliczono na pieniądze. Dla dzieci wypadło z tego po 65 złotych miesięcznie. Taką właśnie sumę otrzymuje do dziś pierwsze dziecko w rodzinie z tytułu dodatku rodzinnego.

Sześcioletni pięć złotych... zastanówmy się nad tą kwotą.

Tylko 2,1666 %

Przed dwoma laty Agnieszka L. zarabiała 1.300 złotych miesięcznie, jej mąż, Zbyszek 1.700 zł. Na tyle jeszcze pamiętali regulę trzech, że kiedy przyszła na świat ich pierwsza córeczka, Ania, wnet obliczyli iż dzięki dodatkowi rodzinnemu domowy budżet zwiększył się o 2,1666 proc.

Półki małeństwo było przy pierś, suma 65 złotych wywoływała wiele radości. W miejscu pracy była okazja do rozmów o pierwowrodnej, w domu — do refleksji typu: a może otworzyć Ani książeczkę PKO?

Lecz w miarę upływu czasu wychodziło na jaw, że w kosztach wychowania dziecka 65 złotych niczego nie zalał. Uczestniczy w nich tylko symbolicznie, jako znak opieki państwa nad nowo narodzonego obywatela... Utrzymanie córki kosztowało Agnieszkę i Zbyszkę przynajmniej dziesięć razy więcej.

A jednak miliard!

Rodziców małej Ani oczywiście nie interesowało, ile w naszym kraju wypłaca się dodatków na pierwsze dziecko i jaka powstaje z tego ogólna suma. Gdyby to obliczyli, dowiedzieli się, że z nic nie znaczącej w rodzinnym

budżecie pozycji 65 złotych zbiera się rocznie okrągły miliard.

Byliby mocno zdumieni, że tak poważną sumę, przeznaczoną na pomoc finansową dla rodzin z dziećmi, rozdobra się na symboliczne comiesięczne podarki dla pierworodnych...

Sedno leży w podziale

Z miliona trzystu tysięcy rodzin, pobierających dodatek na pierwsze dziecko, część posiada tylko to jedno dziecko. Ich sytuacja materialna jest bez wątpienia pomysłniejsza, niż ludzi wielodzietnych, i w zasadzie nie widzą potrzeby, żeby nadal uczestniczyli w puli dodatków rodzinnych. W wyjątkowych wypadkach, np. jeżeli dziecko wychowuje samotna kobieta, jej dotychczasowe prawo do świadczeń powinno być nadal respektowane, lecz zapomoga winna przedstawiać taką wartość, żeby stanowiła realną pomoc w utrzymaniu dziecka.

Mówiąc krótko: zamiast dodatku-symbolu na pierwsze dziecko, które dla dwojga dorosłych i zdolnych do pracy ludzi nie jest poważnym ciężarem, trzeba zwiększyć o całą kwotę miliarda złotych rocznie zapomogi dla dalszych dzieci oraz dla jedynaków wychowywanych przez samotne matki.

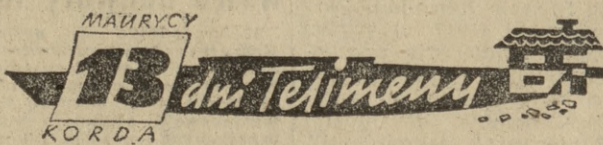
To byłby pierwszy wniosek. Pozostaje jednak do rozważenia podzielenie ogólnej puli (8 miliardów zł. rocznie) zasiłków rodzinnych, żeby i rodzin były syte i polityka populacyjna cała. Ale o tym w następnym artykule.

IRENA FRĄCOWIAK

Wzorcowe fabryki uczą

W dniach 7 i 8 września w Wytwórni Płyt Paździerzowych „Lenin” i Gnieźnieńskich Zakładach Garbarskich odbyło się 2-dniowe IX z kolei seminarium dla przedsiębiorstw przemysłu lekkiego.

Tematyka seminarium obejmowała m. in. tematykę pojęć organizacyjnych w strukturze przedsiębiorstwa oraz organizację podstawowych wydziałów produkcji ilustrowaną przykładami obu fabryk uznanych przez resort za wzorcowe w Wielkopolsce. (p. ch.)



Byłem przygotowany na to niewygodne pytanie. Swoją drogą nie przypuszczałem, że znajdę w Szuplickiej takiego przeciwnika.

— Owszem, widziałam go jedna osoba — odparłem.

Sztrum nie spuszczał oka Ryssego, który siedział z głową opartą na rękach, zapatrzonej przed siebie, jakby to o czymś myślał, nie docierało do niego. Dopiero teraz drgnął i podniósł głowę.

— Kto? — spytał Sztrum, nie odwracając oczu od twarzy Ryssego. — Chyba nie ten gość, który rozmawiał przez okno z panną Basia.

— Nie. Widziałam go Szypulski. I dlatego rysy...

— Wypraszam sobie! — wybuchnął Ryssego. — Stanowczo nie ma pan prawa mieszać mnie do tej brudnej sprawy!

Odrętwienie minęło go śladu. Palce wpiły się w oparcie krzesła, oczy nabiegły krwią.

Mimo woli cofnąłem się. W pierwszej chwili nie miałem pojęcia, o co mu chodzi.

— Zle pan zrozumiał słowa mego przyjaciela — rzekł słodkim głosem Kowalik. — Nie miał on na myśli pana nazwiska, lecz rysy twarzy zamordowanego, wykrzywione skurczem strachu. Widocznie na moment przed śmiercią Szypulski poznał mordercę i domyślił się, co mu grozi. Za późno. Nie zdążył nawet podnieść się z fotela.

— Wszystko potoczyło się błyskawicznie — dodałem. — Wystarczył jeden strzał. Morderca, jak widać, był wysmientym strzelcem.

Sztrum rzucił mi złe spojrzenie.

— Obawiam się — dodałem — że z kolei pan może zrozumieć to jako osobistą wycieczkę. Tak się bowiem składa, iż strzelał pan doskonale...

Sztrum opanował się. Na jego przystojnej twarzy pojawiło się coś na kształt uśmiechu.

— Oh, nie jestem aż tak wrażliwy! — rzekł z ironią. — To, że Szypulski widział mordercę tuż przed śmiercią, nie ma żadnego znaczenia, niestety. Ale czy nie domyślał się wcześniej, co mu grozi? Zda się, że pan — zwrócił się do mnie — rozmawiał z nim tamtego dnia po południu, czy tak? Czy wspominał pan o ważnej rozmowie, na którą umówił się tego wieczoru w świetlicy?

Ryssego wrócił do poprzedniej pozycji. Słowa Sztrum na pozór nie wywarły na nim żadnego wrażenia. Czulem niejasno, że nabrzmiewa w nim jakaś decyzja.

Nieznaczenie przesunąłem krzesło.

Znajdowałem się teraz między nim a drzwiami prowadzącymi do hallu. Przy oknie tkwił ciągle Skowronek. Obie drogi ucieczki były odcięte.

— Wynioskowałem, że coś go trapi, jakieś dawne, nie-dobre wspomnienia — rzekłem umyślnie nieszczerym tonem. — A poza tym był panu bardzo wdzięczny za uratowanie życia, wówczas, na jeziorze.

— Ejże! — zdziwił się Sztrum. — Wcale nie dał mi tego do zrozumienia!

— Najwidoczniej wdzięczność nie należała do cech jego charakteru — zauważyłem. W tej samej chwili poczułem na sobie spojrzenie Oli. Oczy pełne zimnej nienawiści i strachu, a jednocześnie pogardy.

Ryssego znów podniósł głowę. Kąciki ust drżały mu ledwie dostrzegalnie.

— W ogóle — kontynuowałem — przeszłość Szypulskiego nie należała do godnych pochwały. Źródła jego zarobków były bardzo niejasne, podobnie, jak w latach okupacji. Pani to potwierdzi, pani Olu.

— Tak — odparła krótko, nie patrząc na mnie.

— Pan również? — zwróciłem się do Ryssego.

Skinął głową.

— A pan, panie Ryśku? Bo to nieprawda, że pan go nie znał.

— Przeciwnie — rzekł Kowalik. — Widział się pan z nim dość często, prawda? Szypulski był zamieszany w jakąś aferę z kradzieżą w magazynach urzędu celnego. Czy pan słyszał coś o tej aferze?

Pudełko zapalek, które Sztrum machinalnie obracał w palcach, znieruchomiło.

— Powiem prawdę — rzekł Sztrum po chwili. — Owszem, znam Szypulskiego. Poznałem go w „Kameralnej”. Ułatwił mi załatwienie pewnej sprawy. Ale skoro dowiedziałem się, co to za ptaszek, nie podtrzymałem znajomości. Kiedy pan mnie pytał, wyparłem się jej. To zrozumiałe. Nie chciałem mieć nic wspólnego z tym, co się tu wydarzyło.

(c. d. n.)

Pracownicy poszukiwani

Inżynierów ze znajomością inst. wodno-kan., c. o. oraz z praktyką w budownictwie na stanowiska kierowników budów i st. projektanta, ekonomistów ze znajomością planowania i sprawozdawczości zaopatrzenia oraz monterów instalacji wodno-kan., c. o., spawaczy i pracowników niewykwalifikowanych zatrudni zaraz na dogodnych warunkach Przedsiębiorstwo „Instalacje Przemysłowe” w Poznaniu, ul. Gwardii Ludowej 8. Wynagrodzenie wg stawek Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. K8172

Potrzebny zaraz roznosiciel mleka do mieszkań. Zgłoszenia przyjmuje sklep PSS nr 29, ul. Kwiatowa 4. K8448

1 operatora z uprawnieniami do obsługi żurawia „Październik”, 2 robotników do transportu maszyn budowlanych przyjmie zaraz do pracy w Poznaniu Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane Nr. 3 Poznań, ul. Solna 12. Warunki płacy według układu zbiorowego pracy w budownictwie. Dla zamieszkałych gwarantuje się bezpłatne zakwaterowanie w hotelu robotniczym. Stołówka pracownicza na miejscu. K8328

20 kierowców samochodowych z I i II kat. prawa jazdy, 5 monterów samochodowych, 30 robotników niewykwalifikowanych zatrudni zaraz Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego w Poznaniu, ul. Ratajczaka 46. Warunki płacy zgodnie z układem zbiorowym pracy w budownictwie. K8352

Technika normowania wymagane średnie wykształcenie i 5 lat praktyki w normowaniu pracy — zatrudni Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w Poznaniu, ul. Północna 14. Płace według układu zbiorowego w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje Referat Spraw Osobowych pokój 22. K8354

Rzem. Spółdzielnia Pracy Stolarzy w Babimście, ul. Kargowska 59, zaangażuje natychmiast do swego nowoczesnego zakładu inżyniera-technika drzewnego z kilkuletnią praktyką w produkcji mebli na stanowisko kierownika technicznego, energicznego z inicjatywą. Uposażenie do uzgodnienia. Mieszkanie rodzinne w okresie do 6 miesięcy. Oferty z życiorysem pod w/w adres. K8375

Rejonowe Zakłady Zbożowe „PZZ” w Wągrowcu zatrudnia natychmiast kierownika spichrzni zbożowej w Damasławku. Zgłoszenia kierować należy do RZZ „PZZ” w Wągrowcu, ulica Wyzwolenia 62. K8384

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane Nr. 3 Poznań, ul. Solna 12 zatrudni inżyniera — mechanika na stanowisko starszego mechanika d/s inwestycji i remontów oraz starszych techników budowlanych z dyplomem i co najmniej 3-letnią praktyką w produkcji. Zgłoszenia z dokładnym życiorysem przesłać do Samodzielnej Sekcji Osobowej. K8389

Kandydatów na 12 miesięczny kurs przysposobienia do zawodu murarza, elektryków-konserwatorów z praktyką, posiadających minimum III grupę BHP, cieśli, murarzy, tynkarzy, brukarzy, lastników, malarzy i robotników niewykwalifikowanych — przyjmie zaraz Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane Nr. 4. Warunkiem przyjęcia na kurs murarski jest ukończenie 18 lat i dobry stan zdrowia. Zainteresowani winni zgłaszać się osobie w Dziale Pracy i Płacy Poznań, ul. Artyleryjska 2. K8387

Poznańskie Zakłady Oku i Instalacji Budowlanych przyjmą konstruktora (oprzyrządowanie) technika mechanika do działu produkcji i 2 spawaczy. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr, Poznań, ul. Dzierżyńskiego 181. K8415

Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu zatrudnią zaraz inżyniera chemika, inżyniera elektryka oraz pielęgniarkę do żłobka. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Ewidencji Osobowej przy ul. F. Dzierżyńskiego nr. 223/229 pokój nr 105. K8414

GNIĘZIENSKIE ZAKŁ. GASTRONOMICZNE
GNIĘZNO — Plac 21 Stycznia 1

posiadają do odsprzedaży

nowe metalowe elementy PIECA CUKIERNICZEGO

parowo - rurkowo - kanałowego o dwóch komorach wypiekowych 190x130 cm typu Rk wykonane przez Bydgoskie Zakłady Mechaniczne Bydgoszcz. Koszt ich wykonania wynosił ca. 26.000 zł. Informacji o bliższych szczegółach udzieli Dział Admin.-Gospodarczy. K8432

SPÓŁDZIELNIA PRACY METALOWCÓW

NOWY TOMYŚL, ul. 3 Stycznia 16

zakupi.

PRASĘ HYDRAULICZNĄ KOTLARSKĄ

o nacisku do 100 ton i rozstawie pomiędzy kolumnami od 500—1000 mm. Oferty prosimy składać pod adresem Spółdzielni wzgl. tel. nr. 593. K8442

Inżynierów — mechaników, ślusarzy, tokarzy, pracowników fizycznych do działu produkcji zatrudni zaraz Poznańskie Zakłady Elektrotechniczne „Alco”, Poznań — Staroleka, al. Forteczna nr 12/14. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr. K8430

Rewidentów z wykształceniem wyższym lub średnim oraz kilkuletnią praktyką zatrudni Wojewódzkie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Handlowych w Poznaniu, ul. Lampego 7. 43159g

Zakład Naprawczy — Produkcji Mechanizacji Rolnictwa w Poznaniu, ul. Warszawska 39/41 zatrudni zaraz 2 tokarzy. Warunki do omówienia na miejscu. K8446

Intendenta na pół etatu do stołówki szkolnej oraz woźnego na pełny etat do Liceum, zaangażujemy natychmiast. Oferty Biuro Ogłoszeń Swierczewskiego 3 dla 43080g

1—2 inżynierów mechaników posiadających praktykę w zakresie organizacji produkcji maszyn i urządzeń dla przemysłu metalowego zatrudni przedsiębiorstwo państwowe. Oferty z życiorysem i podaniem szczegółowego przebiegu dotychczasowej pracy zawodowej oraz znajomości języków obcych należy kierować do Biura Ogłoszeń, Poznań, Swierczewskiego 3 dla K8394.

Praca

Ogrodnik doświadczony zakłada ogrody, ogródki owocowe — dekoracyjne. Poznań, tel. 642-68. 42813g

Szliifierz-połownik zaraz potrzebny. „Galwanizacja”, Poznań, Grunwaldzka 25. 42949g

Do lekarza potrzebna pomoc domowa zaraz. Ul. Cieslikowska nr 2b m. 7 (naprzeciw Gospody Targowej). 43006g

Potrzebna gospośka samodzielna, dochodząca. Młyńska 12 m. 5a (podwórko). 43033g

Panią do półrocznego dziecka przyjmie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 43086g

Studentka przyjmie jakąkolwiek pracę w godzinach popołudniowych. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 43094g

Poszukujemy kwalifikowanej dziewczynki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 43087g

Czeladnik szewski na dobrą stałą pracę damskie obuwie pilnie potrzebny. Kamiński, Fredy 3. 43097g

Nauka

Lekcji niemieckiego angielskiego, francuskiego udzieli przed lub po południu. Szamarzewskiego 16 m. 6. 43064g

Tańców towarzyskich uczą Adela Szczurkówna, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 2a, parter. 41875g

Kupno

Kupię samochód osobowy Skoda — Octavia stan idealny. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 43081g

Wszystkim Krewnym, Przyjaciółom, Znajomym, Lokatorom za oddanie ostatniej przysługi niezapomnianej ukończonej matce sp.

Armeli Englert

składają

SERDECZNE

PODZIĘKOWANIA

CÓRKA I ZIĘĆ

43125g

SKWIERZYŃSKIE
ZAKŁADY PRZEMYSŁU TERENOWEGO
MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
w Murzynowie, pow. Skwierzyna,
sprzedają każdą ilość

KAFLI berlińskich kolorowych

w cenie 840 zł za komplet.

Kafle nabywać mogą odbiorcy państwowi i prywatni. Ze względu na obecne trudności wagonowe kafle należy odbierać własnym transportem z cegielni Drawiny k. Krzyża.

Zamówienia należy kierować pod adresem Skwierzyńskie Zakłady Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych w Murzynowie, powiat Skwierzyna, telefon 67 i 138. K8361

OGŁOSZENIA DROBNE

Podwozie kompletne samochodowe maolitrażowe spiesznie kupię. Leszno telefon 22-51. 23738p

Kupię łóżeczko ekscenter ciśnienie 7—15 ton. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 42960g

Wanne długości około 140 cm kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 43082g

Bezczłowiek do gnojówki kupię. Oferty z podaniem ceny opisu Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 43095g

Sprzedaż

Wózki dziecięce, nowoczesne modele, wielki wybór niskie ceny — oraz materace wszelkich rozmiarów polecam. Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 36628g

Sprzedam każdą ilość sił wek morwy oraz sadzonek sparagów. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 42765g

Telewizor „Record” nowy sprzedam. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 43127g

Sprzedam samochód P 70 po 20 tys. km. Drezdenko Kościuski 19. Tel. 102. 23962p

Sprzedam najnowszy telewizor czeski „Narcis” ekran 21 cali cena 12.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 43088g

Stodołę na rozbiórkę sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 43098g

Sprzedam buraki pastewne. Górecka, Młódowa 27. 43139g

Sprzedam platformę ogumioną na dwudziestkach (2,5 tony). Słowackiego 7. 43140g

Lokale

Mieszkania do zamiany wyłączone, poleca „Parcelo — Willa”, Armii Czerwonej 29. 42643g

Zamienię komfortowe 4-pokojowe mieszkanie c. o. II ptr. centrum na 2-pokojowe komfortowe c. o. do II piętra. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 43144g

Bydgoszcz! 4 pokoje kuchnia wygodami śródmieściu zamienię na 3 pokoje kuchnia wygodami samodzielnie w Poznaniu. Of. Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 43077g

Maria Kantorska

z domu Makowska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 30 bm. o godz. 16.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążeni

CÓRKA, SYN I SYNOWA Z RODZINĄ

Poznań, Niecała 1. 43154g

Helena Kalawska

z domu Kentzer

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 30 bm. na cmentarzu górczyńskim o godz. 10.50.

O bolesnej stracie zawiadamiają

SYN, SYNOWA I WNUKI

Poznań, ul. Grunwaldzka 99. 43203g

Przetargi — Komunikaty

Jarocińska Fabryka Obrabiarek w Jarocinie, ul. Tad. Kościuski 16a — ogłasza przetarg ograniczony na sprzedaż samochodów ciężarowych:

1. samochód ciężarowy marki Gaz — model 51 — cena wywoławcza 25.000 zł
2. samochód ciężarowy marki Büssing — cena wywoławcza 33.750 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 11 listopada 1961 roku o godz. 9 w Jarocińskiej Fabryce Obrabiarek. Wyżej wymienione samochody oglądać można w każdy wtorek i piątek w godzinach od 11—14, zgłaszając się w Dziale Gł. Mechanika. Wadium w wys. 10 proc. od ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Jarocińskiej Fabryki Obrabiarek w Jarocinie najpóźniej w przeddzień przetargu. Prawo udziału w przetargu ograniczonym posiadać będą: przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielnie, organizacje społeczne, osoby fizyczne i przedsiębiorstwa nieuspołecznione, które przedstawią zaświadczenie Wydz. Komunikacji Prez. Woj. Rady Jarodowej stwierdzające, że nabycie przez nie pojazdu ciężarowego jest uzasadnione w związku z ich działalnością gospodarczą lub zawodową. K8167

Instytut Ochrony Roślin — Dyrekcja w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 89 (Miczurina) ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż jednego motocykla NSU-250 cm³, nr. silnika 475721, nr. ramy 1156721. Przetarg odbędzie się dnia 4 listopada o godz. 10 w Instytucie. Cena wywoławcza 6000 zł. Przystępujących do przetargu obowiązuje wpłacenie najpóźniej w przeddzień przetargu wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy Instytutu. Szczegółowe warunki przetargu reguluje zarządzenie Min. Kom. z dnia 1. 8. 1960 ogłoszone w M. P. 66, poz. 315 z dnia 23. 8. 1960. Instytut zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania powodów. K8449

Spółdzielnia Pracy „Metal — Trakcja” Poznań Gołęcin, ul. Lutycka 95 — zaprasza przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne do składania ofert na wykonanie: 1) remontu prasy ciennej typ YC-4 ucisk 85 ton, 2) urządzenia wyciągowego mechanicznego hali produkcyjnej. Termin składania ofert 7 dni od dnia ogłoszenia. Oferty należy przysłać pod adresem n/Sp-ni. Termin wykonania robót: poz. 1 do dnia 15 grudnia 1961 r. poz. 2 do dnia 30 marca 1962 r. Wszelkich informacji dotyczących robót — udzieli Dział Techniczny Sp-ni. Zastrzega się swobodny wybór oferenta. K8412

Parcelę morgową dowolną zabudową, blisko ulicy Swierczewskiego (przy granicy Poznania) sprzedam tanio. Krzesiński, Swierczewskiego 1. 42887g

Półowę domu (2 pokoje kuchnia, łazienka) ogród sprzedam za 150 tys. zł. dzielnica Wilda. Zgłoszenia u właściciela Mateckiego 21 m. 9. 42959g

Sprzedam parcelę 5400 m² w Przeźmierowie k/Poznań nadającą się na hodowlę drobiu. Informacji udzieli Lewicki Poznań, Szamarzewskiego 18 m. 5. 43084g

Gospodarstwo rolne 4,5 ha z budynkami, światło, koło Kłodawy, sprzedam. Wiadomości: Gmerek Maria, Króśnice, ul. Poznańska 28 pow. Kutno 23966p

Centrum Obornik Wlkp. Dom, wolne mieszkanie z przynależnościami, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 43121g

Sprzedam gospodarstwo 18 ha bez inwentarza przy Poznaniu. Of. Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 43147g

Dom (2 pokoje kuchnia) wolny, 2 morgi ogrodu. Tarnowie Podgórny sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 43155g

Parcelę 1150 i 1840 m² — sprzedam. Junikowo, Krosińska 26. 42976g

Parcelę 0,5 do 1 ha w rzywniczno-ogrodniczej ziemi na granicy Poznania — sprzedaż właścicieli. Informacje Karol Chmielewski, Stalingradzka 21. 42732g

Parcelę 0,5 do 1 ha w rzywniczno-ogrodniczej ziemi na granicy Poznania — sprzedaż właścicieli. Informacje Karol Chmielewski, Stalingradzka 21. 42732g

Parcelę 0,5 do 1 ha w rzywniczno-ogrodniczej ziemi na granicy Poznania — sprzedaż właścicieli. Informacje Karol Chmielewski, Stalingradzka 21. 42732g

Dnia 25 października 1961 r. zmarł opatrzony Sakramentami św., mój drogi mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 94 sp.

Józef Dolata

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 28 bm. z kaplicy cmentarnej na Górczynie o godz. 10.30.

O tym zawiadamia

RODZINA

Cechowi Sekcji Kuchmistrzów przy ZPP Gastr. Dyrekcji „WZ” Koliber, Cechowa i Plan ka, Państw. Przeds. Gastr., Radzie Zakładowej Towarzystwu Przyjaciół Dzieci, Wychowawczyń i Koleżankom Liceum Ogólnokształcącemu nr. 5, Koleżankom i Kolegom z Zakładu pracy meża i mojego, Państwu Tronowiczom, Przyjaciółom, Krewnym, Lokatorom, Znajomym oraz wszystkim którzy okazali wiele serdecznej żywej współczucia, za złożone wieniec i kwiaty oraz liczny udział w pogrzebie mojego najdroższego meża, tatusia sp.

Zdzisława Sikorskiego

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa

ZONA Z DZIECIAMI I RODZIN

Poznań, Gwardii Ludowej 30. 43164g

Cechowi Sekcji Kuchmistrzów przy ZPP Gastr. Dyrekcji „WZ” Koliber, Cechowa i Plan ka, Państw. Przeds. Gastr., Radzie Zakładowej Towarzystwu Przyjaciół Dzieci, Wychowawczyń i Koleżankom Liceum Ogólnokształcącemu nr. 5, Koleżankom i Kolegom z Zakładu pracy meża i mojego, Państwu Tronowiczom, Przyjaciółom, Krewnym, Lokatorom, Znajomym oraz wszystkim którzy okazali wiele serdecznej żywej współczucia, za złożone wieniec i kwiaty oraz liczny udział w pogrzebie mojego najdroższego meża, tatusia sp.

Zdzisława Sikorskiego

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa

ZONA Z DZIECIAMI I RODZIN

Poznań, Gwardii Ludowej 30. 43164g

Dnia 26 października 1961 r. zmarł opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy, najtroskliwszy ojciec, dziadek, brat i szwagier, przeżywszy lat 81 sp.

Jan Kolipiński

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 30 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

O swej bolesnej stracie zawiadamiają

CÓRKI, SYN, SYNOWA, WNUKI I RODZINA

Poznań, ul. Krzyżowa 7 m. 5

Warszawa, Szydłowo, Buffalo NJ. 43156g

W dniu 26 października 1961 r. zmarł w wieku lat 81

Szczepan Olejniczak

odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi

dlugoletni pracownik naszych Zakładów, zasłużony działacz ruchu związkowego w okresie międzywojennym.

W Zmarłym tracimy ofiarnego i doświadczanego działacza związkowego, długoletniego dobrego towarzysza pracy i serdecznego przyjaciela.

CZESĆ JEGO PAMIĘCI!

ZALOGA RADA ZAKŁADOWA I BOBOTNICZA DYREKCJA

ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU ZIEMNIACZANEGO W LUBONIU k/POZNANIA

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu w Wirach w niedzielę, dnia 29. 10. 1961 r. o godz. 15.30.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” redaguje Kolegium w składzie: Marian Flisierowicz, Zbigniew Mika, Mieczysław Skąpski (sekretarz redakcji), Zbigniew Szumowski (z-ca redaktora naczelnego), Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21, łączny wszystkie działy. Sekretariat redakcji: 657-76 w godz. 8—17. Redaktor naczelny 657-76, sekretarze redakcji: 648-85; dział łączności z czytelnikami 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: RSW „Prasa” Poznań, ul. Swierczewskiego 3, tel. 452-89. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka. Poznań ul. Zwirzyńska 3, tel. 444-59. K-14

Październik

28

sobota

Imieniny

Tadeusza,
Szymona

Słońce:
wsch.: g. 6.39
zach.: g. 17.33

Teatr

OPERA — g. 19 — „Bal maskowy” (koniec g. 22.10)
POLSKI — g. 19 — „Romeo i Julia” (koniec ok. g. 22)
NOWY — g. 19 — „Barbara I, II, III” (koniec ok. g. 22)
OPERA — g. 19 — „Rose Marie” (koniec ok. g. 22)
MARCINEK — g. 16.30 — „Pieśń o liście” (koniec ok. g. 18)
SATYRY — g. 20 — „Wypędzeni z raju” (koniec ok. g. 22)

Kina

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 — „Drugi człowiek” (pol., 16 lat)
BALTYK — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Liga dziesiętników” (ang. 18 lat)
CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 — „Podrywacz” (franc., 18 lat)
DOM KULTURY MO — g. 10, 12.15, 15 — „Skarby króla Salomona” (USA, 7 lat), g. 17.30, 20 — „Jakobowski i pułkownik” (USA, 16 lat)
GWIAZDA — g. 16 — „Chłopiec z czarnego ładu” (ang., 10 lat), g. 18, 20.15 — „Taka miłość” (CSRS, 16 lat)
GONG — g. 10, 12 — „Decydujący moment” (jugosł., 12 lat), g. 16, 18, 20 — „Kołysanka” (radz., 16 lat)
HUTNIK — nieczynne
MUZA — g. 10, 12, 14, 16 — „Latwiec z końca świata” (franc., 7 lat), g. 18, 20.15 „Champion” — (USA, 16 lat)
MALTA — g. 16, 18, 20 — „Milczące ślady” (polski, 14 lat)
MINIATURA — g. 15.45, 18, 20.15 — „Droga na Zachód” (polski, 12 lat)
OSIEDLE — g. 16, 18, 20 — „Noc śpiących” (franc., 16 lat)
PIAST — g. 17, 19 — „Tajemnica szafy” (rum., 16 lat)
PANCERNIAK — g. 17.30, 20 — „Złotych z Bagdadu” (ang. 12 lat)
RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 — „Ogniomistrz Kaleń” — (polski, 16 lat)
SCALA — g. 16, 18, 20 — „Flip i Flap na bezludnej wyspie” (franc., 16 lat)
WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „W biały dzień” (szwajc., 18 lat)
WOSKOWE — nieczynne
WCZASOWICZ — g. 19.15 — „Dom w dzielnicy willowej” (CSRS, 14 lat)
WRZOS (Luboń) — g. 17, 19 — „Ali Baba i 40 rozbójników” — (franc., 16 lat)
FOTOPLASTIKON — g. 10—21 — „Egipt”

Radio

WARSZAWA I: 6.40 — Omówienie audycji szkolnych i oświatowych; 7 — Muzyka; 7.50 — d.c. muzyki; 8.35 — Kurs nauki jęz. ros.; 8.50 — Koncert popularny; 9.25 — „Te książki warto przeczytać”; 9.40 — „Z różnych stron Polski”; 10 — Tajemnice fiolki z penicyliny — aud. S. Dębskiego; 11 — Koncert chopinowski; 11.30 — Luigi Cherubini — Symfonia d-dur; 12.15 — Słuchamy Ukraińskiego Zespołu Pieśni i Tańca „Czerkasy”; 12.50 — Z pomorskiej wsi 12.50 — Aud. aktualna; 14.05 — Mała Ork. Dęta; 14.25 — W ciemni krzywej wieży; 14.45 — „Z notatnika reportera”; 15 — Koncert słynnych solistów; 15.30 — Aud. dla dzieci pt. „Otwarta szkatułka”; 16.25 — Sport; 17.10 — Koncert żyweń; 17.40 — „Jak odpoczywać” — reportaż R. Janakowskiego; 18 — Sobotni zmierzach przy muz.; 18.35 — Fel. M. Jorsta; 18.45 — Aud. K. Kummera i Z. S. Chmara pt. „Trzemeszscy kosynierzy”; 19.30 — „Dwie humoreski”; 20 — Koncert Ork. PR; 20.40 — Mel. tan.; 21.27 — Sport; 21.40 — Gra Kwintet J. Miliana; 22 — „Trzy po trzy”; 22.45 — Muzyka taneczna;
Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16.30, 17.50, 18.30, 21, 23.

POZNAN: 6.40 — Omówienie aud. szkolnych i oświatowych; 6.43 — Muzyka; 7.20 — d.c. muzyki; 7.45 — Aud. dla dzieci; 8.50 — „Rozmowy prawne”; 9 — Aud. dla klas III i IV; 9.20 — Muzyka filmowa i operetkowa: 10 — Mówi Technika; 10.10 — Muz. popularna; 11 — Aud. dla klasy V; 11.30 — „Spod wioskiego nieba” — gra Orkiestra Dino Oliveri; 11.50 — Aud. z cyklu: „Rodzice a dziecko”; 12.15 — „Rola kwadrans”; 12.45 — „Na swojską nutę” w wykonaniu Zespołu Ludowego PR; 13 — Aud. dla klas III i IV; 13.20 — Koncert rozrywkowy; 13.50 — Jarome Kern: Mel. z operetki — „Statek komediantów”; 14 — Z cyklu: „Niezapomniane strony”; — fragment prozy Gohczarowa; 14.30 — „Na wesoło”; 15.30 — „Mój program na antenie”; 16.05 — Prze glądy i poglądy; 16.25 — Koncert popularny „Sobotnie popołudnie”; 17.05 — Z życia ZSR: 17.35 — Arle operowe śpiewa Lily Pons — sopran; 18 — „Rozmowy sądowe”; 18.20 — Publicystyka międzynarodowa; 18.50 — Kurs nauki języka franc.; 19.05 — „Wędrowki muz.; 20.26 — Sport; 20.30 — „Program

Czy właśnie takie?

0 zmianach komunikacyjnych piszą Czytelnicy

Usprawnienia komunikacyjne i zwiększenie bezpieczeństwa na ulicach i drogach — to problem interesujący nie tylko powołane do tego instytucje i urzędy, ale także ogół mieszkańców Poznania. Świadczy o tym najlepiej fakt, że na zamieszczony w „Głosie” artykuł pt. „Nowe propozycje usprawnienia komunikacji” otrzymaliśmy wiele listów. W nich to czytelnicy ustosunkowują się do projektów Komisji Komunikacji RN m. Poznania, wysuwają liczne uwagi i własne propozycje.

Projekt wprowadzenia na wielu ulicach ruchu jednokierunkowego wielu Czytelników aprobuje, chociaż są i tacy, którzy nie widzą potrzeby stosowania takich środków zaradczych. Mieszkaniec ul. Głogowskiej, p. Koszuta uważa, że słusznie ruchem jednokierunkowym objęto ul. Strusia. Zmniejszy to — pisze on —

„korki” na ulicy Głogowskiej. Tego samego zdania jest p. Koniczyńska. Rozszerza ona swą argumentację o fakt istnienia w pobliżu trzech szkół, z których dzieci bardzo często przechodzą skrzyżowanie ulic: Głogowska, Wyspiańskiego, Strusia.

Wprowadzenie ruchu jednokierunkowego na całej długości Alei Stalingradzkiej, a nie tylko — jak proponuje Komisja Komunikacji na odcinku do ul. Libelta — postulują p. E. Nadolski. Ten sam Czytelnik nie widzi natomiast potrzeby wprowadzenia omawianej innowacji na ul. Dzierżyńskiego (dawn. Półwiejska). Uważa, że wystarczy wydać zakaz przejazdu samochodów ciężarowych i ciągników w godzinach od 6—22 oraz zatrzymywania się na całej długości tej ulicy wszelkiego rodzaju pojazdów. Sklepy na tym odcinku powinny być zaopatrywane przed godziną 6 lub też należy urządzić wjazdy na podwórze.

Czy przystanek przed „Delikatesami”?

Newralgiczny punkt na ul. Głogowskiej — przystanek tramwajowy przy Parku Kasprzaka znalazł się także w centrum zainteresowania naszych Czytelników. Prawie wszyscy zgadzają się, że przystanek należy przenieść — tylko w którym kierunku? Tu głosy są podzielone.

Pan N. należy do gorących zwolenników tej zmiany. Uzasadnia to w ten sposób:

„Przesunięcie przystanku przed „Delikatesy” spowoduje, że na tym, najbardziej niebezpiecznym odcinku ul. Głogowskiej (bliskość kilku szkół), tramwaj nigdy nie będzie w pełnym biegu. A więc zwiększy się bezpieczeństwo. Usprawni to również ruch pieszy. Przy Parku im. Kasprzaka znajduje się najgłębszy chodnik, który poważnie utrudnia normalny ruch. Natomiast chodnik przed „Delikatesami” jest bardzo szeroki i nie będzie na nim żadnych „korków”.

Zupełnie innego zdania jest Czytelniczka H. Uważa ona, że usytuowanie dwóch przystanków naprzeciw siebie będzie blokować ulicę, tworzyć sznuiry aut, wśród których biegać będą dzieciaki z pobliskich szkół. Może to spowodować wiele nieszczęść. Podobne stanowisko reprezentuje wspomniany już p. Koszuta.

Może wobec powyższego zastanowić się nad propozycją

p. Nowaka, który równocześnie z przesunięciem przystanku przed „Delikatesy” widzi konieczność cofnięcia przystanku w kierunku do miasta — o 50 metrów przed ulicę Strusia. Uniknie się wtedy „korków” — i zwiększy bezpieczeństwo.

W swych listach Czytelnicy wysuwają również inne propozycje, których realizacja ma ich zdaniem poprawić bezpieczeństwo na ulicach. P. Mazurek uważa między innymi, że stworzenie łagodniejszych łuków na zakrętach, a tym samym zwiększenie widoczności, w jakimś stopniu przyczyniłoby się do wyeliminowania pewnej liczby wypadków.

Wszystkie uwagi przekazyjemy Komisji Komunikacji RN m. Poznania do ewentualnego wykorzystania, a od naszych Czytelników oczekujemy jeszcze dalszych propozycji.

J. K.

Propozycje „Roxany”

W sali „Roxany” przy Starym Rynku odbył się pokaz nowych wzorów odzieży na zbliżający się sezon jesienno-zimowy. W pokazie tym, przygotowanym przez Laboratorium Mody Ziemi Zachodnich, uczestniczyli przedstawiciele wojewódzkich zjednoczeń przemysłu terenowego, central i przedsiębiorstw handlowych oraz zakłady krawiecko-kuśnierskie z województw: poznańskiego, bydgoskiego, szczecińskiego, koszalińskiego, zielonogórskiego i opolskiego.

Laboratorium zaprezentowało 48 kreacji, sukni, kostiumów i piaszczy damskich oraz męskich, wykonanych z bardzo modnych, praktycznych tkanin.

W czasie konferencji, liczni dyskutanci dzielili się uwagami z zakresu sztuki krawieckiej i wypowiadali się pozytywnie o krojach i jakości wykonania strojów podkreślając m. in., że w oryginalności prezentowanych wzorów „Roxana” wyprzedza w wielu wypadkach okrycia pokazywane ostatnio przez inne przedsiębiorstwa mody.

Przedsiębiorstwo „Roxana” uruchomiło ostatnio w pawilo nie handlowym na Osiedlu Grunwaldzkim (tuż przy wjeździe) nowoczesnie wyposażony „Dom Mody” z dobrym zapleczem technicznym do wykonywania usług krawiecko-kuśnierskich. Posiada on dział krawiectwa damskiego, męskiego, kapelusznictwa, bielizniarstwa i repasacji pończoch.

Jest to ósma tego rodzaju placówka w Poznaniu. (1)

Sprawy wozaków

Stracone złudzenia

Zacznijmy od początku: protest oburzonych na „Głos” przewoźników za to, że ośmielił się opublikować list o nieuczciwym wozaku (anonimowym) doprowadził do spotkania członków spółdzielni „Przewoźnik” z przedstawicielami zainteresowanych władz, instytucji oraz naszej redakcji. Na owej naradzie wystąpił niejaki pan Grzeszkowiak przyznając się odważnie, że to on właśnie jest bohaterem listu zaszyfrowanym literą „G”.

Rozpoznał się widać po opisanych tam niepochlebnych faktach. Pan Grzeszkowiak przy okazji sprostował pewne — jego zdaniem — nieścisłości publikowanego listu i zażądał publicznie satysfakcji za „szkodę moralną”.

Znaleźli się także obrońcy p. Grzeszkowiaka charakteryzując go jako człowieka o nieskalanej uczciwości. Tej właśnie postaci dyskutanci poświęcili na naradzie najwięcej miejsca. Głosowanie nad uchwałą, mówiącą o wyeliminowaniu nieuczciwych, stosowaniu się do obowiązujących zasad i za rządzeń, okazało się dla niektórych zwykłą formalnością, co potem potwierdziły fakty.

W wyniku kontroli przeprowadzonej 24 bm. przez przedstawicieli Wydziału Handlu i Komunikacji, Okręgowego Urzędu Miar oraz Okręgowego Przedsiębiorstwa Handlu Opalem stwierdzono: nieobecność 2 właścicieli koncesji podczas rozwozki opału dokonywanej przez najemników; niedobór

28 kg węgla w przydziale 450 kilogramowym; pobieranie nadmiernych opłat za znośnięcie opału do piwnicy. Ujęto także jednego dzikiego wozaka, który ani nie posiadał koncesji ani zalegalizowanej wagi. Właścicielem tego wozu okazał się właśnie... p. Grzeszkowiak. Jak stwierdzono, p. Grzeszkowiak nie posiadał także wprowadzonej ostatnio przez zarząd Spółdzielni „Przewoźnik” tzw. książki życzeń, dla kontroli i uwag klientów. (28)

Powiat poznański na 44-rocznicę Wielkiej Rewolucji

W powiecie poznańskim trwają ostatnie przygotowania do uroczystych obchodów 44 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. W zakładach pracy, instytucjach i urzędach odbywają się odczyty, poświęcone Wielkiej Rewolucji i XXII Zjazdowi KPZR.

4 listopada w Pobiedziskach odbędzie się powiatowa akademia, połączona z nadaniem tamtejszej szkole imienia Karola Świerczewskiego, oraz wręczeniem Komitetowi Miejskiemu PZPR w Pobiedziskach sztandaru.

Tego samego dnia delegacje zakładów pracy złożą wieńce przed pomnik przyjaźni w Puszczykowie. (1k)

INFORMUJEMY

Komisja Turystyki Kolarskiej PZKol. zaprasza 25 bm. na wyprawę po Wielkopolskim Parku Narodowym, która odbędzie się na zakończenie sezonu kolarskiego. Zbiórka o godz. 10 przy Ratuszu.

PSS organizuje dla członków kurs galanterijny, który rozpocznie się 7 listopada w Poradni przy ul. 23 Lutego 10. Zgłoszenia przyjmuje Dział Społeczno-Samorządowy PSS, ul. Grunwaldzka 55, baka 5.

Poznańska Spółdzielnia Spożywców informuje członków, że 28 bm. o godz. 19 urzędza w sali Izby Rzemieślniczej akademie dla uczczenia 44 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. W programie bogata część artystyczna.

Klub Związku Nauczycielstwa Polskiego pl. Wolności 5 zawiadamia, że w każdą sobotę, w godz. od 19 — 23, począwszy od dnia 28 bm. organizować będzie spotkania towarzyskie z niespodziankami, na które Koleżanki i Koledzy serdecznie zaprasza.

Polski Klub Taneczny organizuje naukę tańców towarzyskich na karnawał. Zajęcia prowadzi się i przyjmuje zapisy w nowej siedzibie przy ul. Solnej 12 (obok ul. Młyńskiej) we wtorki, czwartki i soboty w godz. od 16—20.

Kina w listopadzie

Dni Filmu Radzieckiego

Po zapoznaniu się z najnowszym dorobkiem rodzimej produkcji filmowej — w listopadzie będziemy mieli okazję obejrzeć najnowsze pozycje filmu radzieckiego. Poznańskim kinomaniom prezentować będzie radzieckie nowości filmowe kino „Baltyk”. Inauguracja Dni — 3 XI — będzie film pt. „Zegnanie gołębie”, reżyserii J. Segela, współtwórcy „Domu, w którym żyjemy” i twórcy filmu „Gdy umilkły działy”. Jego najnowsze dzieło — to film obyczajowo-psychologiczny, opowiadający — w bardzo liryczny sposób, o młodości w latach — wkraczającego w samodzielne życie chłopca...

„Porucznik Marynin” — to następna pozycja, dramat wojenny, którego to stano-wia pierwsze dni agresji hitlerowskiej na Związek Radziecki.

Kolejnym obrazem obyczajowo-milosnych perypetii jest film pt. „Samolot odlata o 9-te”, a do tematyki wojennej powraca film I. Łuskińskiego pt. „Skok o świcie”. Akcja filmu, zawierająca obok elementów komediowych, wiele akcentów dramatycznych, rozgrywa się w środowisku żołnierzy wojsk desantowo-spadochronowych.

Radziecką komedię reprezentować będzie na ekranie „Baltyku” film pt. „Ostrożnie babciu”, w którym energiczne starsze panie pomagają niezaradnej młodzieży w otwarciu upragnionego przez nią domu kultury, kojarząc przy okazji trzy szczęśliwe młode pary.

„Czekajcie na listy” — to film młodych twórców, opowieść o losach młodzieży, któ-

ra na odległych terenach buduje miasto — Zelaznogorsk.

Po dramacie „Ludzie na moście”, zobaczymy na zakończenie barwną, szerokoekranową komedię pt. „Tańcząca wiosna”, będącą zbeletryzowaną rewia tanecznych popisów znanego zespołu „Bieriozka”.

Poza „Baltykiem”, radzieckie filmy powtórkowe wyświetlać będą kina: „Muza” i „Scala”.

Do „Apolla” będziemy mogli pójść na budzący wiele dyskusji film francuskiej „Nowej Fali” pt. „Nie ma pogrzebów w niedzielę”. Podejmuje on problem rasizmu i samotności, przedstawiając historię miłości Murzyna i model, szwedzkiej studentki. Ta liska kinematografia reprezentować będzie „Kwiecień” — film, osnuty na tle drukowanej niedawno na łamach „Głosu” powieści Józefa Hena, pod tym samym tytułem. Jest to dramat psychologiczny, rozgrywający się w ostatnich dniach wojny, podczas przygotowań do forsowania Nysy. Reżyseria W. Lesiewicz. W rolach głównych: P. Pawłowski, H. Bak, L. Herdęgen i jedyna kobieta: M. Ciesielska.

„Gracze” (produkcje francusko-włoskiej) — jest adaptacją znanej powieści Dostojewskiego, upamiętnioną kreacją Gerarda Philipe’a. Reżyseria: Claude Autant-Lara.

Kolejną adaptacją — tym razem Tolstoja — będzie barwny, dwuseryjny film produkcji amerykańskiej pt. „Wojna i pokój”. Reżyserował: King Vidor. W rolach głównych plejada znanych gwiazd: A. Hepburn, H. Fonda, M. Ferrer, A. Ekberg, V. Gassman.

„Czternastka” pokaże nam dramat psychologiczny, odtwarzający tragedię starzejącego się aktora (kreacja Laurence’a Oliviera) w filmie pt. „Music Hall”. Drugą pozycją będzie tu dzieło znakomitego reżysera japońskiego, Akira Kurosawy, znanego u nas z wielu wybitnych filmów („Rashomon”, „Siedmiu samurajów”, „Pajęczy zamek”). Film nosi tytuł „Pijany anioł”. Tym razem akcja toczy się w 1945 roku, w środowisku lekarzy.

„Ożeniłem się z czarownicą” — to fantastyczna komedia, reżyserii: René Claire’a z Fr. Marchem i V. Lake. Film wyprodukowano w 1942 roku w USA. „O handlarzach opium” opowie film chiński pod tym tytułem; akcja jego rozgrywa się w XVIII wieku...

W kinie Domu Kultury MO zobaczymy francusko-włosko-niemiecko-jugosłowiański „Wielki, błękitny szlak” — dramat społeczny z życia sycylijskich rybaków, z Alidą Valli i Yves Montandem w rolach głównych, następnie zaś węgierski film pt. „Alba Regia”, ze znaną radziecką aktorką, Tatjaną Samojłową, w roli głównej. Akcja tego ostatniego rozgrywa się w 1943 roku w małym, przechodzącym z rąk do rąk miasteczku Szekesfeherwar. „W świetle neobu” — to szwedzka komedia w nastroju i stylu bardzo podobna do naszego filmu pt. „Ewa chce spać”, zaś czeska „Wyższa zasada” — to dramat psychologiczny z czasów II wojny światowej.

„Rialto” — obok powtórek — zaprezentuje nam nowy film polski pt. „Nafta”, reżyserii St. Lenartowicza, z T. Izewska i T. Janeczarem w rolach głównych. Tematem filmu są dzieje młodego chłopca ze wsi — który próbuje zaaklimatyzować się w środowisku pracowników przemysłu. (wch)